Nr. 200. Kraków, 4 Września — Wtorek. Rok 1877.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, kasdel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na miesiąc Wrzesień . . . . złr. 2·50
Od 1go Września do końca Grudnia „ 8.—

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 3 września.

Po dwumiesięcznej przerwie Rada państwa zbiera się na nowo jutro, przerwa zaś jej obrad była tylko odroczeniem sesyi, albowiem rzecz nie praktykowana w żadnym parlamencie, Rada państwa nigdy sesyi nie kończy i nowej nie zaczyna, lecz od lat kilku jest „sejmem nieustającym". W praktyce parlamentarnej różnica między odroczeniem a zamknięciem sesyi jest wielką, bo sesya nieustająca przerywana tylko dłuższem lub krótszem odroczeniem gromadzi ogrom materyału, którego spożyć nie jest w stanie i które ciężą na niej bez nadziei uwolnienia się od zaległości. To odraczanie sesyi stało się powodem nieznanej nigdzie indziej prócz w Austryi rozciągłości i długości posiedzeń, wcale nie na korzyść prawodawstwa ani na ulgę pracom deputowanych. Powołanie też deputowanego stało się w Austryi jakby urzędem, któremu jedni oddają się gorliwie, w poczuciu, że nie powinni brać dyet darmo, drudzy zaś uważają powołanie deputowanego za sinekurę i całemi miesiącami nie pokażą się w Izbie, nie poczuwając się do obowiązku złożenia mandatu. Długość sesyi czyni też obojętnymi deputowanych, zwłaszcza tych, którzy ani w Izbie głosu nie zabierają, ani w komisyach nie pracują, do których nie wybrano ich, jako nie dających żadnej rękojmi czy to wykształcenia specyalnego, czy zdolności, lub nawet prostej znajomości spraw publicznych.

Bardzo to zresztą rzecz wygodna dla gabinetu nie zamykać i nie otwierać sesyj, w ten bowiem sposób unika się mów tronowych, które przy zagajeniu sesyi bywają programowe, a przy ich zamykaniu mieszczą w sobie pewien rodzaj sprawozdania, jakby zamknięcia rachunków z ubiegłej sesyi. Konstytucya nie określa wyraźnie ani długości sesyi, ani czasu jej zamknięcia nie oznacza, a lubo wskazuje, że budżet ma przejść przez uchwałę reprezentacyi państwa, nie mówi jednak, że dla corocznego budżetu inna jest przeznaczona sesya. Prawodawcy bowiem ówcześni nie przewidywali, aby uchylono się od tego zwyczaju rządów parlamentarnych, przez cały okres prawodawczy ciągnąc jedną sesyę. Teraźniejsza zaś sesya trwa już od r. 1873.

Taka ciągłość sesyi nieustającej nie narusza wprawdzie konstytucyi, ale rodzi mnóstwo nieformalności i pozwala omijać wiele bądź przepisów formalnych, bądź prawideł parlamentarnych, uznanych powszechnie, a nadto nie odświeża sił Izby przez możliwą zmianę składu różnych komisyj, jeśliby ta była pożądaną, sprowadza pewną stagnacyę w czynnościach, zwłaszcza, że nigdzie w ustroju parlamentarnym nie trwają tak długie sesye jak w Austryi przez ciąg obrad między odroczeniem a ponownem zebraniem się Izby. Nie należy pomijać i tego względu, że ciągłość posiedzeń utrwala przewagę pewnych klubów, z któremi rząd się znosi bezpośrednio, przez co wytworzył się wygodny sposób załatwiania najważniejszych spraw publicznych poza Izbą. Słowem, ta ciągłość sesyi przeradza cały system parlamentarny i tworzy z Izby pewien rodzaj magistratury, w której jedni członkowie odbywają narady z ministrami i załatwiają wszystkie sprawy, gdy inni mają tylko obowiązek głosować, lub mogą nawet nieobecnością swoją nieusprawiedliwioną i dowolną ułatwiać stałej większości przyjście żądanych przez nią uchwał do skutku.

Właśnie na pierwsze po feryach posiedzenie Izby deputowanych przypada reforma podatkowa w wielorakich zastosowaniach podatku, w komisyi zaś ugodowej rozpoczynają się równocześnie obrady nad ugodą z Węgrami. Obie te sprawy są bardzo wielkiej wagi dla wszystkich krajów monarchii a niemniej dla naszego. Uznało to nawet Koło sejmowe lwowskie, domagając się, aby Członkowie Wydziału krajowego nie wprzódy złożyli mandaty swoje do Rady państwa, póki te sprawy nie zostaną rozstrzygnięte; każdy bowiem głos może być rozstrzygający, jeśli nastąpi mniej więcej równy podział zdań. Parę dni pierwszych trwać będą rozprawy ogólne a następnie przypadnie głosować nad przejściem do obrad szczegółowych albo odrzucić projekta. Prawda, że po trzechtygodniowej twardej pracy w Sejmie galicyjskim, członkowie Rady państwa zasiadający w nim potrzebowali zajrzeć do domu, ale kto się podjął obowiązków zasiadania w obu zgromadzeniach prawodawczych, ten powinien stawić się na zawołanie. Takie nieustające sejmowanie może być nużącem, ale niewolno się od niego uchylać.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 2 września.

W skutek nagłego zamknięcia sesyi sejmowéj spadło z porządku dziennego kilka sprawozdań komisyjnych, jako to: sprawozdanie komisyi lustracyjnéj o czynnościach Wydziału krajowego, komisyi edukacyjnéj o wniosku p. Wajgarta co do zmiany ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego pod względem pięciolecia, i o szkole górnictwa i hutnictwa w Krakowie, komisyi prawniczej o wniosku Dra Bielińskiego tyczącego się zabezpieczenia majątków sierocińskich, o wniosku X. Chełmeckiego w sprawie przyspieszenia założenia ksiąg gruntowych, komisyi gminnéj o projekcie Wydziału krajowego tyczącym się nadzoru nad urzędnikami gminnymi, wreszcie komisyi administracyjnéj o przyczynach zubożenia kraju i zasilania kas zaliczkowych z funduszu krajowego.

Z pomiędzy tych sprawozdań na szczególną uwagę zasługuje to ostanie.

Jak Wiadomo Wydział krajowy nie wystąpił jeszcze tym razem ze stanowczemi wnioskami przed sejmem, lecz podał tylko do wiadomości Sejmu rezultaty prac ankiety w tym przedmiocie zwołanéj *). Komisya jednakże nie ogranicza się na przyjęciu do wiadomości tego sprawozdania, lecz uznając za słuszną zasadę, iż kraj może i powinien pożyczać fundusze swoje kasom czyli stowarzyszeniom zaliczkowym, które uznaje za bardzo ważne dla podniesienia ekonomicznego kraju, dochodzi do wniosków, ażeby Wydział krajowy z rozporządzalnych funduszów pożyczki krajowéj z r. 1873 udzielał kasom zaliczkowym, a to przedewszystkiem nowo zawiązanym, pożyczek kilkoletnich ratami umarzanych po 6% albo pod rękojmią powiatu, albo pod rękojmią dwóch lub trzech zamożnych obywateli tegoż powiatu, albo pod zbiorową rękojmią utworzonego w tym celu koła kredytowego, złożonego z większéj liczby kas zaliczkowych; ażeby daléj Wydział krajowy celem powiększenia funduszu przeznaczonego na pożyczki dla kas zaliczkowych, przystąpił w razie potrzeby i w miarę tejże do zrealizowania reszty pożyczki krajowéj z r. 1873, a wreszcie, aby zawiązał rokowania z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń, z Kasą oszczędności we Lwowie i Krakowie celem przekonania się, czyliby te zakłady nie zechciały przyjąć na siebie pośrednictwa w udzielaniu kasom zaliczkowym pożyczek z funduszów krajowych i pod jakiemi warunkami zechciałyby to uczynić.

*) Ob. list ze Lwowa umieszczony w Nrze 172 „Czasu" z 1go sierpnia b. r.

Lubo wnioski te dla braku czasu w sejmie nie mogły być przedmiotem obrad i uchwały, to jednakże wotum komisyi administracyjnéj daje Wydziałowi krajowemu wskazówkę, z któréj w miarę możności, o ile działania nieprzekraczały jego atrybucyj pewne skorzystać nieomieszka. Żałować wypada, że ta ważna ta dla kraju kwestya, spadła z porządku dziennego, wszelako gdyby nawet był adres nie przeszkodził, zapewne nie zostałaby była załatwioną i niewątpliwie wywołałaby była obszerną dyskusyę.

Przyrzekłem streścić uchwały o budżecie indemnizacyjnym, który tym razem o tyle korzystniej został załatwiony, iż dodatek indemnizacyjny mógł być o 1 cent, a względnie o 2 centy zniżony. Rząd preliminował w tym roku dochody i wydatki dla Galicyi wschodniéj w kwocie 3,847,730 złr. Lubo już w latach 1873, 1875 i 1876 okazywały się w zamknięciu rachunków nadwyżki dochodzące do wysokości 1 do 3 kroćstutysięcy, Sejm nie zniżał dodatków, ponieważ takowe obracane były na umorzenie zaliczek rządowych. Tych zaliczek już w r. 1878 nie będzie, ponieważ już zostały spłacone. Komisya zniżając wydatki do sumy 3,741,611 złr., dochody zaś preliminuje na 3,800,730 złr., a zatem o 59,119 złr. więcej od wydatków, w skutek czego zniża dodatek indemnizacyjny z 51 ct. na 50 ct. od każdego złotego podatkowego, wzywając Namiestnictwo, aby reszty kasowe, jakie pozostaną użyto na zakupno obligów.

Fundusz Galicyi zachodniej nie ma żadnych zaliczek, któreby miał rządowi zwracać, a gdy tu również okazywały się reszty kasowe w latach powyższych, przeto wydatki jak i dochody przynajmniej o kwotę najniższej reszty kasowej (r. 1873 w kwocie 42,522 złr.) znizyć można. W skutek tego komisya zniżyła wydatki z 2,171,309 złr. na 2,133,709 złr., a dodatek na 49 ct.

Fundusz W. Księstwa Krakowskiego ma również co roku znaczne reszty kasowe, mimo że dodatek tu tylko 41 ct. wynosi. Gdy jednakże te reszty są korzystnie lokowane, przeto komisya zgodnie z rządem preliminuje dochody i wydatki na 236,629 złr. — a dodatek indemnizacyjny zostaje ten sam, to jest 41 centów.

Jak już donosiłem Sejm budżet ten bez dyskusyi uchwalił.

Adryanopol 20 sierpnia.

Od czasu szczęśliwego wymknięcia się jen. Gurki na północne stoki Bałkanów, stan rzeczy w okręgu adryanopolskim zmienił się do niepoznania: w miejsce trwogi i niepewności zapanowały spokój i bezpieczeństwo. Lecz, mówiąc z poetą: „czuć w powietrzu, że tu wzlata wojna, choć niebo ciche, choć ziemia spokojna." Pomnożona ilość pociągów bezustannie wiezie Sulejmanowi baszy nowych ochotników i materyał wojenny; na szańcach, które wieńcem opasały Adryanopol, zaległy olbrzymie działa, gotowe ziać śmierć nieprzyjacielowi, któryby się pokusił o stolicę Bajazeta. Oczy wszystkie zwrócone są na Sulejmana baszę, który zaczyna przybierać rozmiary bohatera śmiałością swych planów i stanowczością w ich wykonaniu. Powszechnie sądzą, że skoro ten dzielny wódz porozumi się z Mehemetem Alim i Osmanem baszą, zdecyduje naczelnego wodza do kroków zaczepnych i decydujących.

Lecz nie wyprzedzajmy wypadków: losy téj wojny, tyle niespodzianek kryjącéj, są jeszcze zagadkowe; spojrzmy raczéj okiem chrześcianina i człowieka na tę krainę, którą świeżo opuścił jen. Gurko, na te łany wdłuż Tundży, złocące się najlepszą na półwyspie przenicą, na te doliny wśród gór, pokryte niezmierzonemi dla oka plantacyami róż, a nakoniec na te włości i miasta, zaludnione rasą pracowitą, trzeźwą i do niedawna jeszcze szczęśliwą. Nie pióra korespondenta, lecz ołówka Grottgera potrzeba tu, by przedstawić obraz zniszczenia i niedoli z jednéj, a zawziętości i zapomnienia z drugiéj strony. W wyobraźni Dantego nie postał zapewne tak piekielny widok, jaki nam przedstawia Eski i Jeni Zagra: już w znacznéj odległości od tych miejcowości można się przekonać, że tu ciał nie pogrzebano; do téj pory dym się czołga ponad zgliszczami, między któremi leżą zwłoki ludzkie, będące pastwą psów, kotów, szczurów i kruków; ponure miauczenie, krakanie i wycie przerywa ciszę grobową, jakby dla zaświadczenia, że dziś tu panuje królestwo zwierząt drapieżnych.

Co dziś widzimy w Eski- i Jeni-Sagrze, w Kalcferze i Karłowie, to jutro ujrzeć możemy w Gabrowie, Tirnowie, itd. Rozpacz Bułgarów nie zna granic; kiedy przed kilkunastu jeszcze dniami chlebem i solą, ufni witali zastępy carskie, dziś w słowniku złorzeczeń nie znajdują słowa, którémby dosadnie wyrazili wołanie o pomstę nieba na nich. Stosunki bułgarskie mało u nas znane: pozwolę więc sobie zastanowić się chwilę nad niemi, abyście lepiej zrozumieli genezę wypadków obecnych. Bułgarowie są jedynem plemieniem na półwyspie, które dążyło po drodze prawidłowego postępu do rozwoju ekonomicznego i umysłowego. Zamieszkując pierwotnie obszar między Dunajem a Bałkanami, nietylko potrafili oni przekroczyć te góry, ale swym pługiem zdobyli Tracyę, Macedonię i rozszerzyli się do granic Arnautliku, wprowadzając wszędzie swój język i obyczaj; słusznie ich nazwano słowiańskiemi Niemcami: cała uprawa pól i handel zbożowy przeszły w ręce bułgarskie, i w tej cichej walce o byt wyparli oni z ich stanowisk większych posiadaczy tureckich i ludność grecką. Pod względem wychowania publicznego odsyłam interesowanych do raportu konsula królewej Wiktoryi Johna Blunta z r. 1868, w którym liczbami wykazane, że od r. 1857 założono po gminach tysiące szkółek bułgarskich, że w zakładach naukowych w Carogrodzie, tak tureckich, jak cudzoziemskich, również na uniwersytetach zagranicznych, uczęszcza licznie młodzież bułgarska, przodując pilnością i pojętnością; dalej, że wydano ogromną ilość podręczników szkolnych, że dziennikarstwo rozwija się nader pomyślnie, itd. Temu rozwojowi ekonomicznemu i umysłowemu Porta nietylko nie tamowała postępu, nie kontrolując programu nauczania, ale załatwiała spory Bułgarów z Grekami na korzyść pierwszych: że tu przytoczę firman oddzielający Bułgarów od patryarchatu konstantynopolitańskiego, który zastąpiono exarchatem narodowym, przez co Bułgarowie wyzwolili się z pod wpływu helenizującego Greków i zdobyli granice i wyraz geograficzny, którego nie posiadali. Inteligencya bułgarska, wprawdzie nieliczna, trzeźwo pojmowała swe położenie i pierwszym artykułem jej programu politycznego było unikanie wszelkiego kataklizmu, mo-

Część literacko-artystyczna.

FIZYCZNY SKŁAD

SŁOŃCA

według wypadków ostatnich badań astronomów, fizyków i chemików przedstawiony

przez

J. K. Steczkowskiego

b. profesora Uniwersytetu Jagielońskiego.

(Dalszy ciąg).

Bo zważmy tylko i zapytajmy się, co też dotąd pewnego wiemy o księżycu odległym tylko od nas na 51 tysięcy mil geograficznych blisko? Oto Zelenografia jest wprawdzie dokładniejszą, niż geografia, aleć na tém koniec, niemówiąc o braku powietrza a następnie wody i ognia. O przedmiotach, jakie nam tamże najdonioślejsze pokazują teleskopy, nic innego a pewniejszego wiedzieć nie możemy jak to, że księżyc wydaje się jakby przez kiedyś tam istniejące wulkany wypalonem, a obecnie ogromnemi górami *) i kraterami pokrytém ciałem; jaki zaś jest rzeczywisty skład fizyczny nikt dotąd nie wie, a to co o nim głoszą, jest tylko prawdopodobnem, bo jest tylko wypadkiem porównania z tem, co na ziemi widzimy; trudno zaś twierdzić, że tam i tu jest toż samo. Ponieważ zaś słońce jest 400 razy odleglejsze od ziemi, niż księżyc, potrzebaby zatém 400 razy donioślejszego teleskopu, niż są teraźniejsze, aby przez niego widzieć na słońcu tak, jak na księżycu gołem okiem widzimy. Ale cóżmy gołém okiem widzimy na księżycu? Oto jaśniejsze i ciemniejsze, mniej lub więcej rozległe plamy, niemogąc nawet dokładnie rozróżnić ich względnej wielkości i kształtów. Lecz teraźniejsi astronomowie, do obserwacyj słońca, nie mogą z korzyścią użyć teleskopów z wyższém nad 150—200 razy powiększeniem, bo czystości widzianego przedmiotu stoi na przeszkodzie gęstość naszej asmosfery i szybki ruch tegoż przedmiotu w teleskopie, pochodzący z wirowego obrotu ziemi. Mała przeto jest nadzieja, nawet po wystawieniu donioślejszych teleskopów, aby kiedyś w przyszłości, dowiedziano się czegoś pewnego o słońcu. Chyba, że optyka tak udoskonaloną zostanie, że robić będą soczewki przedmiotowe lub źwierciadła wklęsłe wielkich rozmiarów, skupiające wielką ilość promieni i przedstawiające w ognisku nadzwyczajnie żywy obraz słońca, bo wtedy i okowe soczewki, od których powiększenie zależy, posunąć będzie można tak daleko jak przedmiotowa soczewka lub źwierciadło dozwoli. Ale i w tym razie potrzebny będzie przy teleskopach przyrząd, równoważący ruch teleskopu z wirowym obrotem ziemi. Chociaż przeto bardzo mała, to przecież jest nadzieja, że w przyszłości optyka daleko wyżej posunie moc powiększania teleskopów, a obserwatorowie w ciągłej praktyce, wynajdą doskonalsze środki i sposoby do bliższego zbadania słońca, tego zagadkowego dotąd ciała. Któżby bowiem niedawno, bo przed 50 laty był się odważył przynajmniej marzyć o tem, co do tego czasu w tym przedmiocie zbadano? Tymczasem, pracujący w tym kierunku uczeni, połączywszy spólne siły i razem przypuściwszy szturm do tej, ogromną odległością umocowanej fortecy, udało się tym spólnym usiłowaniom otrzymać już to, z czego nasz wiek może być dumnym, bo przynajmniej przygotował następcom podstawę, na której robić będą dalsze poszukiwania. Tu téż powiedzieć można, że jedna nauka sama w sobie nic nie znaczy, że owszem potwierdza się to, co już Cicero powiedział, że wszystkie nauki mają między sobą pewien związek i jakby jakiemś pokrewieństwem łączą się między sobą i wspierają wzajemnie *). Ile razy bowiem fizyka zrobiła jakie nowe odkrycie, tyle razy astronomia choćby jeden krok postąpiła naprzód; ile razy optyka wystawiła donioślejszy teleskop, albo mechanika nowy przyrząd w tymże do dokładniejszego obserwowania, tyle razy oko astronoma głębiej się zapuszczało w bezgraniczną przestrzeń świata, lub dokładniej zaznaczało miejsce widzianych przedmiotów. Najpóźniej przyszła astronomii z pomocą chemia, ale za to wyświadczyła jej nieocenione przysługi; sama zaś stanęła tak wysoko, że się pewno niespodziewała dopiąć tego stopnia dokładności. Otóż te trzy nauki wspólnemi siłami oblegają stolicę słonecznego państwa i mury jej dotąd znacznie poszczerbiły, lecz do zdobycia jej jeszcze bardzo daleko, jeżeli nowe, a niespodziewane posiłki z potężniejszą artyleryą w przyszłości zawiodą.

Oprócz pożytku z odkrycia plam na słońcu, o jakim się już poprzednio mówiło, mianowicie, że przy ich pomocy wyrachowano dość dokładnie wirowy obrót słońca, zdawało się niektórym z obserwatorów być rzeczą naturalną, że gdy słońce bardzo jest zaplamione, mniéj nam posyła światła i ciepła; późniejsze jednak obserwacye wykazały, że temperatura plam t. j. rzeczonych wydrążeń, jest nawet wyższą niż reszty powierzchni słońca. Plamy zatem nie mają żadnego wpływu na temperaturę ziemi; mają one atoli wpływ na jéj siłę magnetyczną. Wielu pilnych obserwatorów plam uważając że są lata w których one się w wielkiéj liczbie i wielkości pojawiają, i znowu lata gdzie je rzadko w większych grupach widzieć można, powzięli myśl śledzenia, czyli to zjawisko nie jest peryodyczném. Jakoż po bardzo mozolnych pracach kilku astronomów, szczególniéj też Wolfa w Zurychu, pokazało się, że tak jest rzeczywiście. Wolf przedsięwziąwszy pracę na wielkie rozmiary, takową doprowadził do końca i wykazał, że peryod największego i najmniejszego zaplamienia słońca wynosi $11\frac{1}{2}$ lat, t. j. że tak od jednego największego zaplamienia do następnego, jako też od najmniejszego do takiegoż zaplamienia upływa lat $11\frac{1}{2}$. Z tego to peryodu wniesiono, że plamy słoneczne mają związek z magnetyzmem ziemskim, bo prawie takiż sam peryod znaleziono w natężeniu siły magnetycznéj ziemi. Ogólnie przeto powiedzieć można, że słońce wywiera działanie na magnetyzm ziemski choćby nie bezpośrednio, ale przez prądy galwaniczne nieustannie w całem słońcu krążące, albo też że słońce sprawia jakiekolwiek zmiany fizyczne w ziemi, mogące zmienić prądy ziemskiego magnetyzmu lub elektryczności. Dowiedziono bowiem licznemi obserwacyami, że zmiany igły magnesowéj są w związku z zorzą północną, mianowicie, że wielkość tych zmian zależy od liczby zórz północnych te zaś ostatnie są z pewnością w związku z elektrycznemi prądami ziemi. Ale wszystkie te wnioski potrzebują jeszcze dokładniejszego potwierdzenia, a zatem bardzo pilnych a dokładnych obserwacyj. Dość więc powiedzieć, że wielość plam na słońcu, świadczy o wielkiej jego działalności, a małe zaplamienie, wskazuje na jego wypoczynek.

Ale tu znowu każdy, mniej z tym przedmiotem obeznany, zapyta: i cóż jest rzeczywiście ta światło-sfera w której się robią otwory? Na to pytanie jeszcze nieco później odpowiem, dość przynajmniéj że dotąd wiemy iż światło-sfera nie jest palącym się ogniem ani ciałem stałém, ale, jak już powiedziałem, podobném do naszéj bardzo grubéj mgły albo chmur, bo zmienność plam lub znikanie wśród ich przez tarczę słoneczną drogi, dostatecznym są dowodem, że światło-sfera pod działaniem wewnętrznych sił ustępuje, a po jej zwolnieniu lub ustaniu, znowu się łączy i plama zmienia swoją wielkość lub postać albo znika.

Już od bardzo dawnych czasów napotkać można wzmianki, że w czasie całkowitego zaćmienia słońca, w chwili kiedy księżyc całkiem zasłoni tarczę słoneczną, widzieć można nawet gołem okiem, bardzo świetną obrączkę, na około ciemnego brzegu księżyca. Od początku przeszłego stulecia wspominają o niéj częściéj nawet fachowi mężowie jak Plantad, Haléj, Maraldi i wielu innych. Z powodu atoli wielkiéj rzadkości dla pewnej okolicy całkowitych zaćmień słońca, bo na nie czekać potrzeba czasem wieki, dlatego widziane zjawisko obrączki, przebrzmiało i poszło w zapomnienie od jednego do następnego zaćmienia. Lecz w pierwszéj połowie obecnego stulecia, gdzie się bardzo żwawo wzięto do obserwacyj i badania słońca, rok 1842 stanowi epokę największej około fizycznego składu słońca działalności; w tym bowiem roku przypadło całkowite zaćmienie słońca w bardzo dla astronomów dogodnych warunkach, bo w Europie, a mianowicie: w Hiszpanii, południowej Francyi, Sardynii, południowéj Austryi, Galicyi, południowej Rosyi i t. d. Zbiegli się téż licznie w owym roku astronomowie na pas środkowego zaćmienia z narzędziami jakie osądzili za najlepsze. Wszyscy widzieli, jeszcze nawet przed zupełném zakryciem słońca przez księżyc nietylko ową, wyżej wspomnioną na około brzegu księżyca, jasną obrączkę, którą k o r o n ą nazwano, ale też, po zupełnem zakryciu, dostrzeżono wystrzelające z téj obrączki na wszystkie strony promienie gubiące się dopiero w odległości przeszło średnicy księżyca. Zdumieli się atoli na owe, oczom ich przedstawiające się zjawisko. Naokoło czarnego brzegu księżyca, pierwszy raz spostrzegli, chociaż później i o tem w pismach dawniejsze wzmianki znaleziono, jakieś różowe światełka, różnych postaci i wielkości, które nazwali *protuberances, Protuberanzen,* a my je nazwiemy w y p u s t k a m i, bo się przedstawiły nie jakoby nabrzmiałości, ale raczéj jakby płomyki wychodzące z brzegu księżyca.

Zaraz po tém zaćmieniu, jeszcze na miejscu, a potem i w następnych latach, rozpoczęła się żwawa dyskusya czyli tak korona jako i wypustki należą do słońca lub do księżyca; a nie mogąc się zgodzić na jedno, postanowili astronomowie poczekać jeszcze na całkowite zaćmienie słońca w r. 1860 przypadające, także w Hiszpanii, Francyi, Włoszech i t. d. niezaniedbując zaćmień, jakie były w mniej dogodnych miejscach.

Nadszedł i r. 1860. Astronomowie i to najznakomitsi, zrobili prawdziwie krzyżową wyprawę szczególniej do Hiszpanii na zaćmienie, przysposobieni w różne nowo wymyślone narzędzia, mianowicie teleskopy z różnie urządzonemi mikrometrami, polaryskopy, fotografy i t. d. zgoła co tylko osądzili za potrzebne do dopięcia celu, zabrali z sobą. Fotografowania zaćmionego słońca, pierwszy raz to użyto z różnym wszelako skutkiem. To przecież nauczyło fotografów, jakie mają zachować warunki, aby skutek był pomyślnym. Jakoż odtąd fotografia jest najdokładniejszym środkiem do otrzymania wiernego obrazu słońca tak w każdej chwili gdy słońce świeci, jakoteż w czasie całkowitego jego zaćmienia, a polaryskop uczy właściwości światła.

Dokładne obserwacye korony i wypustków są bardzo trudne z powodu krótkości czasu; całkowite bowiem zaćmienie trwa tylko 3—4 a bardzo rzadko 5 minut; niepodobną więc jest rzeczą, żeby jeden obserwator mógł zdążyć schwytać każdy przedmiot tak jak się on przedstawia, zmierzyć i właściwość jego zapisać. Dlatego to w rzeczonym roku 1860 taką obławę zrobili astronomowie na zaćmienie; tym bowiem sposobem umówili się naprzód, na co który z nich ma zwracać szczególną uwagę.

Gdy atoli pomimo podzielenia się obserwacyami, krótkość czasu, o jakiej wyżej mówiłem, nie pozwoliła tak zbadać wypustków, iżby wszystkie ich obserwacye zgadzały się z sobą i doprowadziły do stanowczego o ich naturze wniosku, pozostał zatem ten punkt w zawieszeniu. Dopiero następne w r. 1868 zaćmienie, obserwowane przez francuskiego fizyka Janssena w Indyach wschodnich w Malaka, niezmiernie ułatwiło obserwowanie tych zagadkowych przedmiotów. Dostrzegł on bowiem, że na wypustki nie trzeba czekać całkowitego zaćmienia słońca, bo je widzieć można każdej chwili, skoro słońce świeci.

Skutkiem dotychczasowych badań, było przekonanie, że korona i wypustki tworzą się w słonecznej atmosferze i że czasem przyczyną tych ostatnich jest wewnętrzna siła słońca, wyzyskująca do ogromnej czasem wysokości barwistą warstwę pokrywającą światłosferę; tudzież, że wypustki nietylko się pokazują na około czarnego brzegu księżyca, lecz na całej tarczy słońca, szczególniej też w pasie, gdzie zwyczajnie plamy występują; że nareszcie też wszystkie są w związku z plamami i pochodniami. Barwistą, co dopiero rzeczoną warstwę nazwano c h r o m o s f e r ą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Południowy kraniec góry noszącej miano Lejbnica (Leibnitz) wznosi się na 6,659 metrów.

*) *Omnes artes quae ad humanitatem pertinent, habent quoddam commune vinculum et quasi cognatione quadam interse continentur. Oratio pro Archia poeta.*

gącego zaburzyć pomyślny rozwój narodu, a stwierdziła to czynem, odpychając usiłowania komitetu wychodźców w Bukareszcie do wzniecenia powstania w latach 1866 i 1867. Lecz wyżej wspomniane wychodźtwo nie zniechęciło się pierwszemi niepowodzeniami, i zasilane radą i groszem z Moskwy i Petersburga, prowadziło *à tout prix* dzieło wywrotu. Miało ono na swe zawołanie i lud sielski, który nie pojmując podziału na narodowości, lecz na wyznania, w interesie współwyznawców rosyjskich rad był widzieć swój własny. Rząd petersburski, który gdzieindziej już dowiódł, że potrafi zapoznawać istotne interesa narodu i opierać swe działanie na schlebianiu instynktom mas, nasyłał Bułgarom ikony, ornaty, itd., a jednocześnie stypendyował kleryków bułgarskich w seminaryum Odeskiem i Kijowskiem, by w przyszłości mieć z nich narzędzie swych zamiarów.

Wypadki zeszłoroczne były wspólnem dziełem komitetu wychodźców i rosyjskich konsulów w Filipopolu, pp. Gierowa i Czałyki, obu Bułgarów, którzy uzyskawszy poddaństwo rosyjskie, po poprzedniem skompromitowaniu się politycznem wobec Porty, otrzymali od tej ostatniej *exequatur*, i długi szereg lat kopali miny pod rządem tureckim; wypadki te rozpoczęto w sposób nader zgubny, bo proklamując zagładę rasy tureckiej; lecz zaledwie przystąpiono do czynu i popełniono kilka okrucieństw w Otłuckej, wybiła godzina odwetu ze strony zaczepionych Turków i dla nikogo dziś nie powinno być tajemnicą, że nauka Mahometa, wprawdzie w znacznej części oparta na piśmie św., zaczerpnęła też nie mało z mozaizmu, że Mojżeszowe „ząb za ząb, oko za oko“ ma dosadniejszy wyraz w koranie: „krew za krew“ (*kan kana*). Zasada ta w całej sile uwzględnioną jest w prawodawstwie karnem, a w życiu społecznem przekazując właśnie praojców zemście wnuków, prowadzi do takich scen dramatycznych, o jakich nie zamarzył nawet autor „Rocambola“. Wychodźcy więc bułgarscy i ich doradzcy winni byli albo uzbroić należycie naród do walki, albo jej nie rozpoczynać, a wybierając pierwsze, popełnili wielką zbrodnię lekkomyślności, znając, że Turcy nigdy nie zostają dłużni za krew przelaną. Nie zamierzam wcale uniewinniać Turków, ale również nie potrzebuję oszczędzać tych kretów, bezpiecznie ukrytych, którzy potrafili zniszczyć tak obiecująco kiełkujący plon narodowych usiłowań Bułgarów. A cóż wypada z kolei powiedzieć o tegorocznej wyprawie jenerała Gurki za Bałkany, o jego zachęcaniu Bułgarów do okrucieństw i rabunku, a następnie o umknięciu do miejsc bezpiecznych, pozostawiając Bułgarów na los, o ile pewny, o tyle straszny? Niech głód i zgliszcza, łzy sierót i wdów odpowiedzą za mnie, niech jęk i wołanie niemocy trzeciego pokonanego plemienia, zagłuszając dysputy panów z „klubu słowiańskiego“ w Moskwie, powoła ich przed sąd sumienia i najwyższego trybunału dziejów sprawiedliwości.

Lecz czy mam zakończyć dzisiejszy list, mówiąc Bułgarom: „*tu l'as voulu Georges Dandin*“, czy w sercu polskiem nie ma struny współbrzmiącej, harmonizującej z każdą nutą skargi i niedoli? Bułgarowie winni zrozumieć nasze milczenie; korzystne uboczne położenie pozwala nam przedmiotowo ocenić wszystkie ruchy tego rządu, który namaścił się misyą oswobodzicieli chrześcian tureckich; nie możemy nie widzieć złej wiary w tych, którzy co innego zaręczyli słowem carskiem lordowi Loftusowi w Liwadyi, a co innego zrobili za parę miesięcy później; również między zaręczeniami londyńskiemi a manifestem do Bułgarów jest różnica, zdradzająca też samą złą wiarę; nie możemy solidaryzować się z polityką okrucieństw i zagłady, nie możemy pojąć, dla czego polityki oswobodzenia plemion słowiańskich nie rozpoczyna rząd carski we własnych granicach. My głęboko wierzymy, że gdyby plemiona słowiańskie Turcyi zostały przydzielone do rządu petersburskiego, polityka zagłady bytu narodowego byłaby ich udziałem, i powtarzamy z prof. Drogomanowem: „dla tak świętej sprawy trzeba mieć czyste ręce“.

Minister rolnictwa mianował starszego komisarza górniczego w Krakowie Ireneusza Stengla radcą górniczym, komisarza zaś górniczego we Lwowie Henryka Waltera starszym komisarzem górniczym.

Minister wyznań i oświaty nadał nauczycielowi gimnazyalnemu w Tarnowie Janowi Czubkowi posadę nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie, mianował zaś suplentów Mieczysława Łazarskiego i Michała Rębacza nauczycielami rzeczywistymi, pierwszego w szkole realnej w Stanisławowie, drugiego w szkole realnej w Jarosławiu.

Podpułkownik Wacław Saul, z pułku piech. nr. 77 jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku.

Podporucznikami mianowani następujący wychowańcy Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt: Julian Augustowski w pułku dragonów nr. 2; Waleryan Mikulicz w pułku piech. nr. 20; Franciszek Krulisz w pułku piech. nr. 55; Marcin Chmielowski w pułku piech. nr. 13; Rudolf Smutny w pułku dragonów nr. 3; Achill Hausner w pułku dragonów nr. 5; Leonard Petelenz w pułku piech. nr. 41; Oskar Schiefer w pułku piech. nr. 80; Jan Beinhauner w pułku piech. nr. 30; Władysław Neusser w pułku ułanów nr. 3; Franciszek Brückner w pułku ułanów nr. 8; Edmund Bobik w pułku piech. nr. 9; Adolf Semp w pułku piech. nr. 10; dalej wychowańcy technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu: Józef Montag w pułku artyleryi polowej nr. 9; Władysław Kosterkiewicz w tym samym pułku; Fryderyk Eckhardt w pułku artyleryi polowej nr. 10; Franciszek Schlögl i Jan Minowarda-Jana w pułku artyleryi polowej nr. 9; Stanisław Lodwiński w pułku inżynieryi nr. 1; Oskar Muszyński w pułku inżynieryi nr. 2 i Piotr Mitschke w pułku piechoty nr 10.

Oficyał przybocznej kancelaryi wojskowej Najjaśniejszego Pana, Adolf Halkiewicz otrzymał tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Elewowie lekarscy w rezerwie dr. Edward Witkowski i dr. Stanisław Balko mianowani starszymi lekarzami rezerwy, pierwszy w szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, drugi przy komendzie rezerwy pułku piechoty nr. 45.

Lekarzami assystentami rezerwy mianowani elewowie dr. Samuel Bram ze szpitalu garnizonowego nr. 14 we Lwowie w pułku piechoty nr. 30 i dr. Ludwik Jaksics w pułku piechoty. nr. 58.

Wiedeń 2 września. Czytamy w *Pol. Corr.* w korespondencyi z Pesztu: „Za kilka dni zbierze się znowu sejm węgierski; wobec żywego zajęcia, jakie się powszechnie objawia w Węgrzech ze względu na wojnę turecką, nie wątpimy, iż nie braknie interpelacyj wbrew zupełnemu przekonaniu, że rząd nie da się przez to w żadnym razie w błąd wprowadzić. Wiemy, że polityka rządu nie jest inną, jak tylko, aby strzedz interesów monarchii austro-węgierskiej, jak to już tu i w Wiedniu organa rządowe dość często wypowiadały. Pomimo to organa opinii publicznej twierdzą przy każdym szczegółowym wypadku, iż nie znają zamiarów rządu. Trzeba mieć w tej mierze na oku nietylko meetyngi węgierskie i po za węgierskie, lecz nawet tę rozumniejszą część prasy, której wypadki zagraniczne grożą zbałamuceniem. Nieraz już z właściwego miejsca określano dokładnie granicę sfery interesów monarchii, w czem dotychczas żadna nie zaszła zmiana. Nie chodzi tu o granicę geograficzną, lecz o zasady. W wojnie nie można tego rozbierać, czy wolno przekroczyć tę lub ową rzekę, lub czy ten lub ów naród rzuca się na własne niebezpieczeństwo w wojnę lub nie; nie chodzi o środki, lecz o cel, który w razie zawarcia pokoju pozostanie zawsze ten sam. Dla monarchii austro węgierskiej wolna żegluga na Dunaju aż do morza jest koniecznością bezwarunkową; brzegi Dunaju nie mogą wpaść w ręce potężnego sąsiada. Jest to pierwszy i najważniejszy warunek, który naturalnie musi przeszkodzić wszelkiemu wzniesieniu się Rumunii na stanowisko większego państwa. Nie mniej ważną jest dla monarchii rzeczą, aby nie przyszło w Turcyi na granicy naszej do żadnego nowego ustroju państwowego. Każde tej zasadzie istotnie sagrażające, faktyczne powiększenie się tendźniejszych państw lennych Turcyi, sprzeciwiałoby się interesom monarchii.

Wolny Dunaj i przeszkodzenie nowego ustroju państwowego w Turcyi są dwie wielkie kwestye żywotne monarchii, których polityka zagraniczna rządu nigdy z oka nie spuściła i nigdy nie spuści.“

— Arcyksiążę Rudolf przybył w podróży swej do Macarsca, gdzie na jachcie swoim „Miramare“ przyjmował namiestnika w Dalmacyi jenerała barona Rodicza. Wczoraj po południu miał arcyksiążę wyjechać do Spaleto.

Rosya.

Toczący się od dni dziesięciu w wąworach Szybki bój morderczy jest naturalnie powodem gorączkowego niepokoju w Rosyi, jak widać z następujących z wyjątków z dzienników rosyjskich, które donosząc o chwiejących się losach walki, bądź karmią swych czytelników wzruszeniami, bądź przerażają ich brakiem wszelkiej nadziei pomyślnego zakończenia bitwy, lub cieszą, że wąwozy Szybki muszą pozostać w rękach rosyjskich, bez względu, jak wielkich wymagać to będzie ofiar. Wszystkie jednak dzienniki zgadzają się na to, że bitwa pod Szybką jest walką olbrzymią, w której Turcy biją się „jak wściekłe zwierzęta“, dając zadziwiające dowody „ślepej zaciekłości“, i że straty w tej bitwie ze strony rosyjskiej „bez wątpienia muszą być niezmiernie znaczne“.

Siewiernyj Wiestnik (Goniec Północny) powiada, że wiadomości o owych stratach są tak przerażające, „iż serce ściska się boleśnie, gdy się o nich pomyśli“, że zatem „pragnąłby raczej zachować zupełne milczenie, pokąd toczy się ten bój piekielny na Bałkanach i nie skończy się ten prawdziwy dzień sądny dla bohaterów i męczenników (*sic*) rosyjskich, w którym oni przelewają strumienie kwi i zapełniają swojemi ciałami przepaście górskie... Bo pióro z rąk wypada pod okropnem wrażeniem wieści otrzymanych codziennie w drodze telegraficznej“.

Z niemniejszem też smutkiem i przerażeniem wspomina o tych walkach *Nowoje Wremia*, które poświęca temu przedmiotowi obszerny artykuł. Mówi on, „że cała Rosya ze ściśnionem boleśnie i jakgdyby zamarłem sercem oczekuje codziennie wiadomości o końcu tej strasznej bitwy, a przecież doczekać się go niemoże, bo wciąż przychodzą wieści, że jeszcze się toczy i że chociaż armia rosyjska nie ustępuje z swych pozycyj, wielkim jednak kosztem wytrwałość taką opłaca“.

Tenże dziennik mniema, iż wściekłość, z jaką Turcy się biją, a jenerałowie ich narażają swe wojska na niezliczone straty, dowodzi, że w związku ze zdobyciem głównego przejścia przez Bałkan znajduje się niewątpliwie jakiś ważny plan strategiczny, obmyślony nie przez samych Turków, lecz „przez ich przyjaciół zagranicznych“, którzy w spełnienia tego planu upatrują stanowczą zgubę armii rosyjskiej. „Lecz dzięki męztwu i wytrwałości naszego wojska, plan ów tajemniczy nie przyjdzie, jak się zdaje, do skutku i Turcy będą zmuszeni prosić lorda Beaconsfielda i jen. Klapkę o inne rady i plany skuteczniejsze“.

Pomimo tego jednak narzeka wspomniony dziennik, że tak wielkie klęski srożą się nad Słowianami południowymi i ich obrońcami. Turcy przeczuwając, że nadchodzi ostatnia godzina ich panowania w Europie, wyprawiają nad nami krwawe bachanalie ze zwierzęcą zawziętością, wznawiając w pamięci świata cywilizowanego te czasy zamierzchłe i dzikie, gdy ogniem i mieczem torowali sobie drogę do serca Europy. Wówczas cała Europa powstała przeciw dzikim najeźdzcom azyatyckim, teraz sama jedna Rosya dźwiga na sobie ten krzyż ciężki, dla tryumfu wysokich zadań cywilizacyi i chrystyanizmu“. Jak nikt niepospieszył na pomoc Rosyi, kiedy jęczała w jarzmie tatarskiem, a gdy to jarzmo zrzuciła z siebie i Europę zbawiła od inwazyi tatarskiej, nikt jej nieokazał wdzięczności, jeno szyderstwo i wzgardę, tak dziś Europa miota na nas gniew, kiedy nasze usiłowania w walce z Turkami pomyślnym skutkiem się wieńczą, cieszy się zaś, gdy ponosimy klęski i straty.“

Inne dzienniki rosyjskie starają się również wzbudzić wiarę, że rezultat bitwy w wąwozie Szybka „najpewniej będzie pomyślnym dla Rosyi, a gdyby nawet wojska rosyjskie zmuszone były odstąpić Szybkę, zawsze ostateczne zwycięstwo nad Turcyą będzie tylko „kwestyą czasu.“ *Sowremiennyja Izwiestja* (wiadomości współczesne) niepokoją się już tylko następstwami owego „ostatecznego zwycięstwa.“ Zestawiając bowiem wiadomości urzędowe o mobilizacyi i wkroczeniu do Turcyi coraz nowych oddziałów wojsk rosyjskich, wnoszą, że wkrótce na półwyspie Bałkańskim znajdzie się około 570 tysięcy wojska, które wprawdzie zapewni niewątpliwie zwycięstwo Rosyi, ale jakim kosztem? Oto kosztem zupełnego ogołocenia z siły zbrojnej granic zachodnich. Ta okoliczność pozwala się domyślać, że ze strony Zachodu Rosya zupełnie jest bezpieczną, o czem przeświadczył ją ostatecznie zjazd Cesarzów w Ischl. Lecz czy tę pewność bezpieczeństwa zdobyła Rosya za darmo? W polityce nic się za darmo nie robi. Już dziś dzienniki zagraniczne głoszą, iż cesarz Wilhem przyrzekł cesarzowi Franciszkowi Józefowi, że Austrya za swą neutralność otrzyma właściwą nagrodę... „To znaczy, że przy ostatecznem urządzeniu spraw bałkańskich interesa Austryi będą przez Rosyę uwzględnione. Ależ interesa Austryi nietylko nie mają nic wspólnego z interesami Rosyi, lecz nawet są wręcz im przeciwne... Wie o tem i Rosya i cała Europa... A więc tak potężne siły nasze poruszymy, tyle ofiar i strat poniesiemy na to, aby w końcu uwzględniać interesa Austryi, które nam zawsze brużdziły i bruździć będą, jako dla nas szkodliwe!.. I koniec końców wszystkiem, co zdobędziemy sami kosztem krwi i życia tysięcy synów naszych, będziemy musieli dzielić się z naszymi „przyjaciołmi,“ a co z tego podziału pozostanie dla nas, będzie miało pozór daru otrzymanego z rąk naszych wspaniałomyślnych sprzymierzeńców!.. Warto-ż na to pracować i krwi tyle przelewać?“

Obok zatem niepokoju żywego o wynik bojów w Szybce, dzienniki rosyjskie żywią taką pewność ostatecznego zwycięstwa nad Turcyą, że już dziś rozpoczynają spory o podział spadku po „chorym człowieku.“

Teatr wojny.

Dwa ważne fakta górują w tej chwili nad innemi: dokonanie przez Turków największej koncentracyi, jakiej w tej chwili dokonać mogą i rozpoczęcie kroków zaczepnych przez Mehemeta Alego.

Co do koncentracyi, to całe lewe skrzydło armii Sulejmana baszy zostające pod rozkazami Rossima, o ile tylko do strzeżenia przesmyków „Razalita“ i „Trawna“ nie było potrzebne, przyszło w pomoc siłom Osmana baszy, cośmy już od dawna za najstosowniejszą rzecz poczytywali. Ile wojska Sulejman zostawić sobie musiał do uzupełnienia rezerwami przerzedzających się szeregów, nie wiemy, zdaje się jednak, iż poprzednie pogłoski, że zużywa już na ten cel wojska z Jeni Sagry na złączenie się z główną armią turecką przeznaczone, była umyślnie puszczoną bajką, żeby Rosyan o nagłem wzrastaniu sił Mehemeta Alego nie ostrzedz. Oprócz wojsk z Jeni Sagry ściągnął Mehemet Ali jeszcze nadzwyczaj zręcznie przeważną część wojsk egipskich pod dowództwem ks. Hassana do siebie. Do niedawna jeszcze widzieliśmy je maszerujące, jedną częścią na Kustendże, drugą na środek wału Trajanowego, flota tymczasem krążyła po wybrzeżach z gotowemi do wylądowania wojskami. Zimmermann skutkiem tego zaprzestał wysyłania części wojsk swoich przeznaczonych do głównej armii, posunął się ku Medżidże i zajął tu stanowisko centralne w gotowości uderzenia na nieprzyjaciela, zkądby się pokazał. Ale nieprzyjaciel nie pokazał się nigdzie. W chwili, kiedy czoła kolumn udawały marsz do Kustendże i ku środkowi wału Trajanowego, główne siły jego już były w marszu do armii Mehemeta Alego. Tak samo zrobiły wojska na pokładzie okrętów się ukazujące. Zrobiwszy kilka demonstracyj, to wylądowania pod Kustendże, to pod Babadadżą, gdzie nawet dla formy na czas jakiś kilkuset ludzi wysiadło, to do ujścia Suliny i zwabiwszy do wszystkich tych miejsc stosowne siły rosyjskie, znikły razem i wylądowawszy w Warnie, udały się koleją żelazną do głównego obozu. Wszystko to biło się już pod Sadiną i Karasankiei w czasie kiedy wojska Zimmermanna za wiatrem się uganiają.

Skutkiem nieszczęsnych rozkazów z Konstantynopola, sam tylko Sulejman basza z znaczną częścią wojsk swoich i to najlepszych nie mógł wziąść zamierzonego udziału w ogólnej koncentracyi wszystkich sił tureckich w dwie wielkie armie, ale trzyma przynajmniej półtora korpusa rosyjskiego na uwięzi, chociaż to nie powinno być w tej chwili właściwem jego zadaniem. On w tej chwili powinienby stać nad Łomem, a więzić te same wojska na południu udawaniem ataku na Tirnowę od strony wschodniej. Ale tego już zmienić nie można. Dosyć że Mehemet Ali czując się na siłach, przeszedł do kroków zaczepnych. Siły jego stały od Rasgradu po za Białym Łomem, a lewem skrzydłem swem sięgały, od czasu bitwy pod Kislarem, po za Czarny Łom, usadowiwszy się tu silnie pod Jaslarem. Rosyanie stojący głównemi siłami swemi nieco poniżej nad temi sammei rzekami, mieli na lewem swem skrzydle wysuniętą jedną dywizyę pod dowództwem jen. Leonowa pod Sadiną nad Białym Łomem zupełnie blisko sił tureckich, obozujących w obronnych stanowiskach na drugim brzegu tej rzeki, a drugą dywizyę tak samo wysuniętą na lewym brzegu Czarnego Łomu na prawem swem skrzydle między Sultankiei i Popkiei. Obie te dywizye napadli Turcy przeważnemi siłami. W Popkiei było nawet coś więcej nad dywizyę. Na prawem swem skrzydle wychodząc z Adikiei, zdobyli Turcy Sadinę i ścigali Rosyan do Karasankiei. Po zaciętym boju pod ostatniem miejscem, gdzie Rosyanie spodziewając się posiłków, stawili rozpaczliwy opór, ostatni musieli się cofnąć, doznawszy strat znacznych. Obóz rosyjski pod Popkiei na prawem skrzydle rosyjskiem zaczęli Turcy najpierw ostrzeliwać z drugiego brzegu Czarnego Łomu z wzgórz Kiryczyńskich, zdobytych po bitwie pod Kislarem. Kiedy widzieli, że już obóz rosyjski ogniem artyleryi tureckiej należycie wstrząśniony został, siły tureckie z pod Jaslaru uderzyły na niego od frontu, oskrzydlając go zarazem od zachodu. Rosyanie gotowali się do energicznej obrony, kiedy w tej chwili na ich tyłach w końcu gór Kiryczyńskich ukazały się nowe siły tureckie w Hajdarkiei w gotowości do przekroczenia Łomu i odcięcia obozu pod Popkiei stojącego, od reszty korpusu. To sprawiło taki popłoch w wojsku rosyjskiem, że zaczęli się ratować nagłą ucieczką, przyczem artylerya i konnica tratowała własne bataliony piechoty, które się w odwrocie naprzód wysunęły. Bitwa zamieniła się w ucieczkę i pościg.

Turcy podają straty Rosyan na 4000; między trofeami znajduje się kilka dział, 2000 karabinów, mnóstwo amunicyi i cały tren. Rosyanie przyznają się do cofnięcia sił swoich po mężnym oporze przeciw przeważnym siłom tureckim. „Reszty szczegółów nie znają“. Ten stereotypowy dodatek zdaje się zaznaczać większą jeszcze klęskę rosyjską, niż ją telegramy tureckie w ciągu pościgu wysłane podają.

Chodzi teraz głównie o to, żeby Mehemet Ali w dalszem nacieraniu swojem szedł ciągle lewem ramieniem naprzód i odpychał w ten sposób armię Carewicza od Jantry, a to dla tego, żeby się z główną armią połączyć nie zdołała i pobił ją zupełnie w odosobnieniu od reszty sił rosyjskich, bo w przeciwnym razie Turcy spychając siły rosyjskie w jedno miejsce, pomagaliby sami do naprawienia tego błędu, który popełnili Rosyanie, rozkładając swe wojska na zbyt rozciągłym łańcuchu.

W sprzeczności z takim kierunkiem zaczepnego ruchu głównej armii, zdaje się pozostawać zebranie się kilkunastu batalionów tureckich na drodze z Rasgradu do Ruszczuka z prawdopodobnym zamiarem uderzenia na Kadikiei. Ruch taki oskrzydlający resztę armii Carewicza po stronie wschodniej, mógłby go tylko zepchnąć do głównej armii, dokąd mu właśnie wypada drogę zamykać. Chyba że Mehemet Ali pragnie przez tę dywersyę obudzić w wojsku rosyjskiem obawę o park oblężniczy i most pod Pirgosem i skłonić go przez to do zbierania swych sił w okolicach Ruszczuka.

Przedwcześnie zdaje nam się też występować do akcyi zaczepnej Osman basza, chyba że uderzeniem swojem na okopy rumuńsko-rosyjskie pod Pilzaczem, które podobno miał zdobyć, chce tylko uwydatnić gotowość swą do rzucenia się na główną armię i wstrzymać ją przez to od spieszenia z pomocą carewiczowi. Naszem zdaniem powinienby utrzymywać wprawdzie ciągłe czucie z armią przed sobą stojącą, żeby się zapewnić, czy ruchów ku wschodowi nie odbywa, ale zresztą nie wychodzić ze stanowiska swego obronnego dopóki Mehemet Ali nie uskromni się zupełnie z 12 i 13 korpusem i po zwycięstwie nad Jantrą frontem do głównej armii nie stanie. Inne oczywiście czeka go zadanie, gdyby armia W. księcia miała znaczne siły wysyłać nad Jantrę w pomoc Carewiczowi. W takim jednak razie nie powinien uderzać na Pilzacz, leżący na południowym wschodzie swéj pozycyi ale w kierunku Białéj i Sistowa.

O Sulejmanie baszy nie mamy w chwili kiedy zamykamy ten łam dziennika innéj wiadomości nad to, że trzyma w ręku wszystkie swe pozycye, przednia straż jego uwija się już na drodze do Grabowy pod Zielonym drzewem (Seleno drewo—czyli Selenidrowo, jak je przyznająca to już depesza rosyjska nazywa).

Petersburg 1go września (urzędowe). Z Górni Studen dnia 31 sierpnia donoszą: Jenerał Leonow telegrafuje, iż kilka ataków tureckich po bohatersku odparto. Wczorajsza walka straży przednich pod Karahassan-kiöj była bardzo zacięta. Leonow trzymał się przez dwanaście godzin małemi siłami przeciw 12 tysiącom Turków. Turcy wieś sześć razy brali i sześć razy tracili. Leonow w końcu cofnął się krok za krokiem i o 8ej godzinie wieczór przybył do głównej pozycyi, zabrawszy z sobą 400 rannych. Dzisiaj dnia 31 września, koncentrują Turcy znaczne siły pod Gadową i Popkiöj. Równocześnie zebrało się ośm batalionów tureckich i konnica na drodze między Ruszczukiem a Rasgradem i posunęły się na Kadikioj. Bliższe szczegóły niewiadome.

Górni Studen 31go sierpnia. Wczoraj uderzyli Turcy na przednie straże naszej kolumny Ruszczuckiej, która się z Sadiny, Karahassankioi, Chaidarkioi cofnęła na swą główną pozycyę. Dalszych wiadomości brak. Dzisiaj rano nowe uderzenie Turków z Plewny na nasze pozycye pod Peliszat i Sgalicą. Turcy rozwinęli znaczne siły. Podług wiadomości z 10 godziny rano, przyszło do silnego ognia działowego i karabinowego.

Konstantynopol 1go września. Osman basza donosi: Wczoraj stoczono nową walkę pod wsią Pilishaz na wschód od Plewny. Turcy wysłani na rekonesans opanowali rosyjskie szańce. Rosyanie zostali pobici i stracili jedno działo.

Konstantynopol 1 września wieczór. Telegram Osmana baszy donosi: W piątkowej kilkugodzinnej bitwie pod Pilishaz na południe od Plewny Turcy zdobyli szturmem trzy szańce rosyjskie. Rosyanie zostali zupełnie pobici i poszli w rozsypkę mimo otrzymanych posiłków w sile 30,000 ludzi. Straty tureckie w porównaniu z rosyjskiemi są nieznaczne.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 września. Nuncyusz apostolski Arcybiskup Jacobini przyjmował w sobotę deputacyę Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, wprowadzoną przez p. Pawła Popiela, głównodowodzącego bar. Knebla, XX. Unitów chełmskich, których przedstawił prof. Uniw. Jagiell. X. Dr Czerlunczakiewicz, zwiedził następnie dom Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu, gdzie w ochronce powitały Nuncyusza dzieci śpiewem i deklamacyą. Ceremonia konsekracyi kościoła XX. Misyonarzy rozpoczęła się w sobotę wieczorem. Po przeniesieniu relikwii do kaplicy w bocznem skrzydle domu XX. Misyonarzy położonej i odśpiewaniu psalmów, Nuncyusz powrócił do swoich pokoi. Lud i księża całą noc przepędzili przy relikwiach (na czuwaniu i modlitwie.) W niedzielę o godz. 7 rano Nuncyusz rozpoczął w asystencyi licznego duchowieństwa obrząd konsekracyi nowego kościoła pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Ceremonia ta trwała do godz. wpół do 1ej przy drzwiach zamkniętych. Po konsekracyi wielkiego ołtarza i 12 krzyżów wewnątrz kościoła, otworzono nowy kościół dla ludu, który też w jednej chwili go zapełnił. Pomimo znużenia Nuncyusz celebrował jeszcze pierwszą mszę św. w nowym kościele i udzielił w końcu zgromadzonemu ludowi pontyfikalnie błogosławieństwa Apostolskiego. Po południu Nuncyusz zwiedził dom OO. Jezuitów, szpital św. Ludwika na Wesołej i klasztor Urszulanek. Wieczorem o godz. 6ej odbył się u XX. Misyonarzy obiad, na którym obecnymi byli Administrator dyecezyi, kanonicy katedralni, wyższe duchowieństwo, reprezentanci wszystkich władz, głównodowodzący i t. d. Przed domem muzyka wojskowa grała z nakazu bar. Knebla przez cały czas obiadu. X. Soubieille przełożony XX. Misyonarzy wzniósł pierwszy zdrowie Ojca św. i Nuncyusz Apostolski zdrowie N. Pana, ks. Władysław Czartoryski toast na pomyślność miasta, wreszcie prof. hr. Stanisław Tarnowski na Zgromadzenie XX. Misyonarzy. Równocześnie w ogrodzie XX. Misyonarze dali obiad dla stu ubogich, zostających pod opieką Zgromadzenia.

Dziś rano o godzinie 8ej Nuncyusz w asystencyi kanoników katedralnych czytał mszę św. u grobu św. Stanisława w Katedrze wawelskiej. Kościół był napełniony ludem.

O godz. 10ej przybył Nuncyusz w towarzystwie ks. Władysława Czartoryskiego i X. Soubeille do *Collegium Jagellonicum* dla zwiedzenia biblioteki uniwersyteckiej i gabinetu archeologicznego. Prof. Dr Bojarski przyjmował go w imieniu i z upoważnienia nieobecnego rektora w jego zastępstwie w asystencyi kilku profesorów i dyrektora biblioteki Dra Karola Estreichera. Dr Bojarski powitał Nuncyusza następującą przemową łacińską: *Alma Mater Jagellonica Vestram Excellentiam plurimum valere jubet. Velit Vestra Excellentia nobis id condonare, quod tempore feriarum perpauci adsumus et oblata laeta occasione, nomine absentis Rectoris Magnifici proprioque et Sedi Apostolicae nostram profiteamur fidelitatem obedientiamque et Vestrae Excellentiae summam praestemus reverentiam. Persuasum sit etiam, quaesumus, Vestrae Excellentiae, Universitatem Jagellonicam, memorem muneris atque officii ante quinque saecula ab Urbano V. Pontifice maximo sibi assignati, semper id curare, ut in usum reipublicae et ecclesiae veram tantum colat atque propaget doctrinam. Salvum Te Vir illustrissime nobis esse jubemus et iterum salvete.* (*Alma Mater* jagiellońska wita Waszą Ekscelencyę jaknajuprzejmiej. Racz Ekscelencyo wybaczyć nam, iż podczas wakacyj zgromadziliśmy się nielicznie, aby przy tak radosnej sposobności, w imieniu nieobecnego rektora i w imieniu własnem objawić Stolicy Apostolskiej naszą wierność i posłuszeństwo, a Waszej Ekscelencyi złożyć wyrazy najgłębszego uszanowania. Prosimy zarazem, aby Wasza Ekscelencya była przekonaną, że Uniwersytet Jagielloński pomny swego zadania i obowiązku włożonego nań przed pięciu wiekami przez najwyższą głowę Kościoła Urbana V, zawsze dbać będzie o to, aby pielęgnował i szerzył naukę na pożytek ojczyzny i Kościoła. Pozdrawiamy Cię najprzewielebniejszy mężu; witaj nam raz jeszcze!)

Nuncyusz w dłuższem przemówieniu dziękował za przyjęcie, wyraził swoje życzenia i pomyślne wróżby starodawnej szkole Jagiellońskiej; a kładł nacisk na potrzebę zgody między wiarą a nauką. Wszedł naprzód do oratoryum i mieszkania św. Jana Kantego, potem do biblioteki, wreszcie do gabinetu archeologicznego gdzie oprowadzał go dziekan wydz. filozof. prof. Łepkowski; chwalił bardzo dziedziniec uniwersytecki i sale biblioteczne. Wprawnem okiem dostrzegał zawsze to, co najładniejsze i najciekawsze. O godz. 11 opuścił Nuncyusz *Collegium Jagellonicum*. Nie mógł zaś zwiedzić zbiorów Akademii Umiejętności z powodu restauracyi i porządkowania gmachu. Prezes Dr. Majer wyraził żal z tego powodu.

O godz. 1-ej w południe Nuncyusz wyjechał do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Wieczorem ma być na obiedzie pod Baranami.

Jutro zaś o godzinie wpół do 11-tej odjeżdża do Rzeszowa, gdzie zatrzyma się tylko parę godzin, udając się na nocleg do X. kanonika Olcyngiera proboszcza w Tyczynie. O ile wiemy, towarzyszyć ma Nuncyuszowi w podróży do Starejwsi ks. Eustachy Sanguszko i hr. Jerzy Szembek.

— Dziś rano w jednym z hotelów tutejszych umarł nagle Tomasz Leszczyc Bróg Siemieński, lat 42 liczący, żonaty, z Brześcia w powiecie Pleszewskim w Wielkopolsce pochodzący, który wczoraj przybył do Krakowa zdrów i widziano go popołudniu w kole znajomych osób. Wezwani z pomocą Dr Rybczyński, Dr Grzywiński i chirurg Janicki nie zdołali przywrócić go do życia. Znaleziono w rzeczach jego parę tysięcy reńskich. Dziś miał on jechać dalej. Ciało odwieziono do Kliniki.

— We środę o godz. 4ej po południu odbędzie się posiedzenie Wielkiego Wydziału Kasy Oszczędności. Na porządku dziennym są sprawy wewnętrznego zarządu dotyczące.

— Znów dziś rano spadł murarz z rusztowania przy Sukiennicach od strony ulicy św. Jana. Józef Janasz, 68-letni murarz spuszczając się z rusztowaniem zważył się przez nieostrożność i spadłszy mocno się potłukł, szczególniej w głowę. Zawieziono go do szpitala św. Łazarza.

— Codziennie przewożą teraz od kilku dni z Prus przez Kraków do Benderu i Gałaczu szyny i inne materyały do budowy kolei potrzebne, albowiem wojsko rosyjskie prowadzi nową kolej między obu wspomnionemi miastami.

— P. Mądrzykowski zachęcony powodzeniem, z jakiem puszczał ognie sztuczne na błoniach, zapowiada na jutro (4go b. m.) nowe przedstawienie. Prócz bomb, szmermeli, młynów, pussek i innych ogni, puszczone będą race wielkiego kalibru; na zakończenie: Wezuwiusz i oświetlenie ogniem bengalskim. W razie niepogody nie będzie przedstawienia.

— Część ulicy Lubicz po za ogrodem Strzeleckim, oraz ulica Rakowiecka obok tegoż ogrodu wymagają oświetlenia, zyskawszy kilka domów. Pod opieką zaś ciemności jaka tam panuje, mieszkańcy tych ulic narażeni są na różne nieprzyjemności, bo lubo nie zdarzają się u nas napaści i rozboje, ale nie brak różnej hołoty, która w tych odleglejszych od miasta stronach odbywa swojego rodzaju schadzki.

— W sklepiku małym pod L. 450 przy ulicy Mikołajskiej pozostał od gazometru, który stał tam dawniej odłamek rury, wprawdzie zatkany, ale mimo tego gaz wychodzi tam ciągle i czuć się daje. Mimo zgłoszenia się dawno do zarządu gazowego o zapobieżenie uchodzeniu gazu nic dotąd nie zrobiono.

— Rusztowania przy budowie lub naprawach powinny być tak urządzone, aby przechodzić można pod niemi bezpiecznie. Zwłaszcza też wymagałoby tego rusztowanie przy rogu ulicy Szpitalnej i Mikołajskiej, na jednym z głównych punktów krzyżowania się ruchu pieszego i wozowego. Zwykle bywa tam przejście utrudnione, a zatem rusztowanie przed domem narożnym w takiem miejscu powinno być tak urządzone, aby pod niem przechodzić można, a jest ono właśnie zastawione, gdyż składa się z luźno obok siebie położonych desek, które tylko własnym ciężarem opierają się wiatrowi, który niemi szarpie.

— **Brzozów** 2 września po połud. (*telegram*). Misya koronacyjna w Starej wsi wczoraj rozpoczęta. Arcybiskupa Ormiańskiego począwszy od Zagórza wszędzie uroczyście witano. W Starej wsi kilkadziesiąt duchowieństwa obu obrządków z tłumami ludu przyjęło go. Pomodliwszy się przed cudownym obrazem udzielił błogosławieństwo. Dziś złożył koronę u stóp obrazu; cała okolica ożywiona. Ludu przeszło 20,000. Inni biskupi oczekiwani.

— Komitet wystawy krajowej we Lwowie donosi nam, że dla dogodności osób przybywających na wystawę do Lwowa Komitet zapewnił się co do mieszkań wygodnych i cen za nie umiarkowanych a podejmuje się takowe wskazać urząd kwaterniczy w ratuszu lwowskim.

— **Trębowla** 1 września.

(-.-) D. 28 z. m. odbyło się tu przedstawienie amatorskie dwóch komedyjek St. Dobrzańskiego p. n. *Tajemnica* i *Podejrzana osoba*, oraz wodewilu J. S. Jasińskiego p. n. *Nowy Rok*. Przedstawienie to powiodło się nadspodziewanie dobrze, gdyż amatorowie grali wybornie. Dochód z niego przeznaczony na wsparcie ubogich uczniów szkół tutejszych przyniósł 83 złr., lecz zmniejszy się jeszcze, gdyż zachodzi potrzeba sprawienia dekoracyj. Aby jednak cel na tem nie cierpiał mają amatorowie urządzić drugie przedstawienie, którego wszyscy wyglądają zachęceni pierwszem. Zdaje się więc, że i dochód będzie większy.

— X. Hipolit Winnicki, pleban obrz. łac. w Sołotwinie, umarł dnia 29 czerwca b. r., administracyę osieroconej przez tę śmierć parafii w Sołotwinie powierzył konsystorz metropolitalny X. Józefowi Wojnarowiczowi, dotychczasowemu kooperatorowi tamże. X. Ludwik Waniek, pleban obrz. łac. w Petlikowcach, umarł dnia 5 lipca b. r.; administracyę tego probostwa objął miejscowy kooperator, X. Leopold Wojtoń. X. Wojciech Lijan, dyrygujący łac. wikary w Czyszkach, przeniesiony został na wikarego do Milczyc. Na opróżnione miejsce wikarego w Ropczycach przybył X. Franciszek Ratowski, nowowyświęcony kapłan. X. Jan Żurawski, pleban obrz. łacin w Stanisławowczyku, otrzymał dnia 5 lipca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Jeziernie Administracyę probostwa w Stanisławowczyku powierzył konsystorz metropolitalny X. Michałowi Kuźniarskiemu, dotychczasowemu kooperatorowi w Uhnowie Konsystorz biskupi przeniósł X. Jana Szczepańskiego, łacin. wikarego w Rzepienniku biskupim, do Krzemienicy.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Andrzeja Woźniaka, wyrobnika, za kradzież zegarka i narzędzi ślusarskich; Maryannę Senczykownę, z Toń, za kradzież wódki; Józefa Bolisęgę, wyrobnika, za kradzież w stajni pod Bernardynami płaszcza wojskowego, który odebrano; Jana Słotę, za kradzież i zbiegnięcie ze służby; Katarzynę

Wyrobinę, za kradzież w służbie; Magdalenę Wierzbanownę, z Płaszowa, za przeniewierzenie i ucieczkę; Kazimierza Pierzchałę, wyrobnika, za pobicie; Józefa Delikowskiego, z Poznania, byłego nauczyciela, za kradzież w kościele św. Katarzyny stuły, którą odebrano; Maryannę Starzyńską, za kradzież chustki, którą odebrano.

— W policyi złożono: kapelusz pilśniowy, znaleziony na placu Szczepańskim; latarnię pożarową, znalezioną na Stradomiu tej nocy przez straż policyjną; policę zabezpieczenia na życie i kwit na imię W. G. złożony przez dorożkarza jednokonki Nr 67, Prochowskiego; wachlarz zostawiony w doróżce, który złożył Sebastyan Tańcut, woźnica jednokonki Nr 12; kapelusz i laskę, które kościelny Czakowski przy kościele P. Maryi znalazł w sobotę przed kościołem.

TEATR LETNI. — We wtorek dnia 4go września: Komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego: *Pozłacana młodzież.* — Początek o godzinie wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 1go września pochmurno; termometr od 13·8 doszedł do 22·6 C. Dnia 2go pochmurno, popołudniu chwilami deszcz; termometr od 10·1 doszedł do 17·0 C — Barometr zwolna opada; rano o 6ej dnia 3go września stan jego był 743·1 millim. termometru 12·4 C. — Wiatr wschodni.

— We wtorek dnia 4go września. Św. Rozalii panny.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 35-ty *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Laskiewicz o zapaleniu kiłowem chrząstki powiekowej; Jarnałowski o wyroczynie kalabarskim; Ocena statystyki sanitarnej Killichesa p. Dr Domańskiego; O atetozie Rosenbach; O wypiłowaniu stawu kolanowego Volkmann; Posiedz. Tow. lek. krak.; Wiadomości bieżące.

TEATR. Z zbliżeniem się jesieni i teatr nasz zaczyna się ożywiać. Przyznać trzeba, że przeszedł ciężką kampanię letnią, bo miał do walczenia z najcięższym swym nieprzyjacielem — apatyę publiczności. W tegorocznym sezonie letnim teatr pełny był rzadkością. Nawet występy panny Deryng nie zawsze zdołały zwabić większe zastępy publiczności. Z początkiem września przybyło trochę przejezdnych do Krakowa, stanowiących latem główny kontyngens teatralny, i dla tego przedstawienie sobotnie odznaczało się tem właśnie, że teatr letni był pełny. Grano na benefis p. Czechowskiego, suflera teatralnego, fraszkę z niemieckiego *Garibaldi* i wesołą operetkę Suppego *Dziesięć cór na wydaniu*, w której p. Morozowicz był wybornym baronem. Artysta ten umie zawsze zachować pewną miarę i nie wpadnie nigdy w trywialność. Dobrze grał także p. Ignatowski w roli Parysa i panna Wojnowska jako Sydonia, która jednak w śpiewie mniej była szczęśliwą. Przedstawienie urozmaicały i zakończyły obrazy z żywych osób do „Pieśni o dzwonie" Schillera z muzyką p. Kazimierza Hofmana. Obrazy te starannie i ze smakiem artystycznym ułożone, pozyskały powszechne oklaski. Zwłaszcza obraz przedstawiający pogrzeb, odznaczał się prostotą i przez to właśnie pięknym układem. Szkoda tylko, że przy rozpoczęciu obrazów nie odegrano introdukcyi p. Hofmana, najpiękniejszej z całej kompozycyi.

Gospodarstwo, przemysł i handel

Kraków 3 września. Dziś o godzinie 10tej przed południem odbyło się siedmnaste losowanie pożyczki miasta Krakowa w obecności pierwszego wiceprezydnta miasta Dra Weigla, radców miejskich: Gwiazdomorskiego i Mendelsburga, oraz przez rząd ustanowionych zastępców notaryuszów pp. J. Kurdonowicza i Dra H. Meisnera.

Wynik losowania jest następujący: Nr 66,036 wygrał 18,000 złr.; Nro 47,476 wygrał 1500 złr.; Nro 29,092 i 15,928 wygrały po 500 złr.

Następujące 116 losów wygrały po 30 złr., mianowicie: Nr 531, 975, 1,019, 1,347, 2 260, 3,088, 4,134, 4,149, 4,634, 4,779, 5,392, 6,306, 6 310, 6,367, 66 73, 68 46, 10,313, 10,993, 11,554, 11,833, 11 993, 12 543, 12 843, 13 343, 13 423, 14,342, 14,388, 15 849, 15 853, 15 993, 16 202, 16,403, 16,916, 17 070, 17,297, 17,634, 17 689, 17,732, 19,760, 20,712, 21,085, 21,776, 22,007, 22,434, 22,663, 23 239, 23,857, 24 332, 25,449, 25,619, 26,388, 27 056, 28 001, 28 400, 28,601, 29,547, 19,596, 29 618, 31,122, 31,190, 31,373, 31,596, 33 182, 35,129, 35,198, 35 965, 39,219, 40 919, 41,280, 41,484, 41 534, 41 6?6, 41,834, 43,465, 44,180, 45 850, 46,643, 46 748, 47 311, 47 336, 47,558, 48,684, 49,096, 49 703, 51,443, 51,576, 51,725, 51,731, 51 854, 52,060, 52,151, 52,184, 53,266, 53,594, 54,397, 55,117, 55,573, 55 995, 56,185, 58,400, 59 262, 59,511, 60,390, 61 825, 62,043, 63,012, 65,137, 65,455, 66,374, 66,452, 66,926, 69,035, 70,373, 70,390, 72,804, 73,082, 73,478.

Tygodnik finansowy.

Ubiegły tydzień pozwolił nam zajrzeć znowu do głębi tej spekulacyi, która w Wiedniu podtrzymuje zwyżkę i poznać jej słabe strony. Na giełdzie piątkowej papierów świeżo zakupionych nie można było w zupełności umieścić w krótko-terminowym lombardzie i wielkie stąd powstały ambarasy, którym spekulacya chwilowa ledwo podołać mogła. Pokazuje się stąd jak najwyraźniej, że obecna spekulacya nie ma w ręku sił kapitałowych, że jest wyłącznie na kredycie opartą i niewiadomo, jak długo grę swoją prowadzić zdoła.

Uważamy więc za stosowne zwrócić w tej chwili uwagę naszą na czynniki ekonomiczne, ażeby zbadać, o ile te w przyszłości przyjść mogą w pomoc obecnej spekulacyi na zwyżkę, a mianowicie, jaki wpływ wywierać zaczyna dobre żniwo tegoroczne na stosunki przemysłu i handlu. Pierwsze zyski odnoszą z niego oczywiście producenci i handel zbożowy. Wpływ na przedsiębiorstwa przemysłowe jest dotąd tylko mierny. W pierwszej linii daje się on dostrzegać w fabrykacyi machin i narzędzi gospodarczych. Gałąź ta ożywiła się widocznie i wspiera w tej chwili najbardziej rekonwalescencyę ogólnego przemysłu na produkcyi i przerabianiu żelaza opartego. W innych odnogach tego przemysłu okazał się większy nieco odbyt w wyrobach blacharskich i machinach w zawodzie wyrobów wełnianych i cukrownictwie potrzebnych. Brakuje jednak jeszcze przemysłowi temu głównych zamówień, które mu dawniej z łona przedsiębiorstw budowy nowych kolei żelaznych płynęły, a które dla niego są kwestyą życia. Jeśli więc w najważniejszym w Austryi przemyśle żelaznym uznać musimy pewne postępy, pewny zwrot ku lepszej przyszłości, to zauważyć zarazem musimy, że cały ten zwrot na lepsze znaczy dopiero wstrzymanie się na tej pochyłości, po której przemysł ten sunął się zwolna ku zupełnemu upadkowi. Jest to dopiero odzyskanie pierwszych sił potrzebnych do życia, ale stąd do szerokiego i silnego rozwoju jeszcze daleko.

W rękodziełach daje się uczuwać lekka tylko naprawa i zamówienia nie nadchodzą jeszcze w dawnej obfitości. Produkcya i handel zbożowy, do których wpływa bezpośredni zarobek z tegorocznego żniwa, mają dużo zobowiązań z lat poprzednich do zaspokojenia, nie zostanie w ich ręku przeto zanadto kapitałów, któreby aż do giełdy dopłynąć mogły. Ale i spłacanie długów złoży w końcu pieniądze wpływające do kraju w jakieś ręce, w których się w formie kapitałów gromadzić zaczną, zdaje się jednak, że te nauczone smutnem doświadczeniem lat poprzednich, lokować je będą w papierach czysto lokacyjnych. Zyska więc na tem jedynie targ rent, losów pożyczkowych i listów zastawnych, może i pryorytetów lepszych kolei żelaznych i akcyj tych przedsiębiorstw kolejowych, którym się w udziale dostanie najobfitsza część wywozu zboża. Co do ostatnich, trzeba jednak mieć na uwadze, że prawdziwy zarobek wpływa do kas kolejowych wtenczas dopiero, kiedy ładunki w jedną i drugą stronę równie są obfitemi, kiedy wagony wywożące zboże, nie wracają próżne, ale wypełnione są ładunkami zwrotnemi, przedmiotami przemysłu i handlu zagranicznego. Na tem zbywa dotąd nawet tym kolejom, na których skutkiem wywozu zboża panuje obecnie ruch ożywiony.

Są więc jeszcze takie widoki, których jednak nie można nazwać świetnemi, a wobec tak szczupłe zakreślonego widoku lepszéj przyszłości, zapędy obecnéj spekulacyi zdają nam się zbyt pospiesznie i zbyt wysoko eskontować przyszłość i w niezupełnie właściwym wyborze papierów. To też w ubiegłym tygodniu, o ile właściwy kapitał nadpływał na giełdę, główny ruch tranzakcyjny i na stałe zakupna odbywał się w rentach i listach zastawnych, spekulacya zaś łamała się z akcyami kolejowemi, które już do zbytniéj wypędziła wysokości kursów i z papierami bankowemi, w których kursie przesada aż nadto jest widoczną i może źle wpłynąć na dalsze losy giełdy wiedeńskiéj. Giełda wiedeńska szła zresztą w ubiegłym tygodniu za impulsem giełdy berlińskiéj, która w równie niewłaściwy sposób sobie postępuje. Istnieją niezawodnie pewne ekonomiczne i finansowe powody do zwyżki, ale spekulacya przecenia ich znaczenie i zapobiega przez to tym dobrym skutkom, któreby umiarkowana zwyżka sprowadzić mogła tj. powrotowi na giełdę kapitałów prywatnych. Do tego potrzeba, ażeby spekulacya oceniała jak najskrupulatniéj prawdziwą wewnętrzną wartość każdego papieru i przekonanie o tem upowszechniła w szerokiéj publiczności. Tranzakcye tego rodzaju, jakie się dzisiaj na giełdzie odbywają, odstraszyć od niéj jedynie mogą pozagiełdowy kapitał.

Z akcyj bankowych poszły najbardziéj w górę w ubiegłym tygodniu akcye obu zakładów kredytowych, austryackiego z 185 25 na 196·50, węgierskiego z 179 na 189 75; za niemi wzrastał stosunkowo kurs wszystkich akcyj bankowych Akcye kolei państwa podniosły się z 260·50 na 266.75, kolei Karola Ludwika z 244 na 246·25. Srebro spadło z 105·40 na 104·20 dukaty franków ki z 9 64 na 9 55.

Wiedeń 2 września.

△ **Okowita.** Wiedeń, 1 września w miejscu 31·75, na wrześ.-paźdź. 32·00 złr. Peszt, 1 wrześ. 31·00 — 31·50 złr. Wrocław, 1 wrześ. w miejscu 50 30 mrk. płac., na wrzesień 49·60 mrk. ofiar., na grudz.-stycz. 49·— mrk. płac. Szczecin, 1 wrześ. —·— Berlin, 1 wrześ. w miejscu 52·00 mrk., na wrześ. 51·80, wrześ. paźdź. 50·40 mrk., kwiec.-maj 51·90 mrk. Tendencya powszechnie dość niezmienna.

Nafta. Wiedeń, 2 wrześ. z dworca 10·75 złr. za 50 kilo. Brema, 31 sierpnia 12·75 mrk. Hamburg, 1 wrześ. w miejscu 12·60 mrk., na wrześ., 12 60, na paźdz.-grudz. 13·25 mrk. Antwerpia, 31 sierp. 33¼. Nowy Jork, 31 sierp. 13¾, w Filadelfii 13⅚. Tendencya zwolna chyli się ku zniżce.

Przyjechali do Krakowa od 1go do 3go wrześ.

HOTEL VICTORIA. Hr. F. Łubieński z Kongresówki, J. Wodziński z Warszawy, hr. M. Ferronay z Paryża, B. Erlich z Warszawy, M. Kramsztyk, A. Szczawiński, S. Silberberg z Warszawy, S. Drangston z Londynu, J. Stönner z Amsterdamu, J. Wosiński z Piotrkowa.

HOTEL pod RÓŻĄ. M. Jarzwińska z Kongresówki, M. Zlatkowski z Petersburga, J. Podlewski z familią z Galicyi, W. Osoliński z Galicyi, M. Zawadzka z familią z Kongresówki.

HOTEL KRAKOWSKI. M. Reineke z Rosyi, F. Otto z Kongresówki, L. Dąbczański z Sącza, A. Mogilnicki z familią, A. Mirski ze Lwowa, M. Kupsé z Paryża, W. Leszczyńska z Piotrkowa, M. Ścińska z Warszawy, J. Trybulec z Bochni, W. Danilczeńko, M. Tyszka, R. Potworowski z Warszawy, S. Leszczyńska z Jabłonicy, A. Syroczyński z Kijowa, X. J. Sobczyński z Miechocina, M Piliardi z Warszawy, A. Herkel z Sandomirza, L. Kraus z Kowna, W. Wilczek z Jodłowa, J. Zarewicz z Sanoka, A. Tafnis z Warszawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 1 września. *Reichs-Anzeiger* donosi: Rząd hiszpański przystąpił także do przedstawień w Konstantynopolu z powodu nieludzkiego obchodzenia się z jeńcami i rannymi żołnierzami.

Berlin 2 września. Cesarz wyjechał przed północą z orszakiem do Essen na ćwiczenia wojska nad Renem.

Jutro o godz. 11ej przed południem rozpocznie Rada państwa posiedzenie swoje przerwane dwumiesięcznemi feryami.

Według *Ellenöra* budżet węgierski jest już ułożony. Niedobór tegoroczny ma być znacznie mniejszy. Komisya budżetowa okroiła niektóre wydatki administracyjne o 4 do 5 milionów; projekt komisyi został przez rząd przyjętym. Reszta niedoboru ma być pokryta zalegającemi podatkami.

Komisye parlamentarne węgierskie rozpoczęły na nowo swe prace nad sprawą ugodową. Wydział celny rozpoczął swe obrady w sobotę; minister Pechy wezwał telegrafem wszystkich nieobecnych członków na pierwsze posiedzenie. Dowodzi to, że ministrowie węgierscy pragną jak najprędzej ukończyć merotyryczne obrady nad projektem, który ma przyjść zaraz po zwołaniu Sejmu na stół Izby.

Chociaż jenerał Mollinary dostał tylko dwumiesięczny urlop, nie przestaje obiegać pogłoska o jego dymisyi. Wymieniają nawet następców jego w posadzie głównodowodzącego w Zagrzebiu. Według jednych ma nim być jenerał bar. Ringelsheim, według drugich bar. Filipowicz, głównodowodzący w Czechach. Gdyby nawet przyszło do zmiany w naczelnej komendzie zagrzebskiej, wybór padłby prawdopodobnie na barona Filipowicza, który z pochodzenia Chorwat, umiał pozyskać sympatyę ludności słowiańskiej.

O zjeździe hr. Andrassego z ks. Bismarkiem krążą na nowo wieści, a teraz tem wierogodniejsze, iż nietylko powtarza je *Fremdenblatt*, ale za nim także *Nordd allg. Ztg.*, lubo wiadomość podane przez rzeczony dziennik powiada, że ks Bismark nie jest jeszcze zawiadomiony, a cała ta sprawa zostaje dopiero w stadium projektu. Mimo tego jest prawdopodobną, i że zjazd nastąpi na ziemi austryackiej.

N. fr. Presse i *Times* podały wiadomość, jakoby zdrowie Ojca św. znacznie się w ostatnich czasach pogorszyło, tak, że cierpienia jego w letnich miesiącach, dały powód do obaw wielkiego niebezpieczeństwa w Rzymie. Możemy zapewnić na podstawie najwiarogodniejszych informacyj, bo urzędowych wiadomości, doszłych onegdaj do Krakowa, że stan zdrowia Ojca św. nie jest wcale zatrważającym. Wprawdzie upały sierpniowe w Rzymie, były bardzo dotkliwemi, w skutek czego ponawiał się ból w nogach, jednak Ojciec św. zajmuje się jak dawniej sprawami Kościoła i udziela licznych posłuchań osobom prywatnym.

Gambetta stawał d. 31 sierpnia przed sędzią śledczym Ragou, ale przesłuchanie trwało tylko 20 minut. Sędzia odczytał ustępy mowy Gambetty w Lille, które dały powód do procesu, jako obrażające prezydenta, a miotające obelgi na ministrów. Gambetta odrzekł, iż wyjechał do Lille z zamiarem przemówienia politycznego, jak tego obecne położenie, zdaniem jego, wymaga ale protestuje przeciw przypisywanemu mu zamiarowi obrażenia kogobądź, albo też spotwarzania. Rząd, który przeciw Gambecie wyruszył w pole z ciężkiego kalibru procesem, utrzymuje przez swoje organa, że gdy Gambetta ma jakby przywilej patryotyzmu i zdolności, należało przeto przekonać kraj, iż się myli; Gambetta stawa wszędzie jako przyszły prezydent, chociaż się ukrywa pod fałdami togi Thiersa, ale wojna z nim stała się nieuniknioną. Paryski korespondent do *Polit. Corr.* w liście z d. 30 sierpnia uważa możność powołania gabinetu republikańskiego, a przytem opowiada, jak St. Vallier niegdyś bonapartysta i szef gabinetu Rouhera, uważa się za przyszłego ministra, ale zarazem używa on obcych rządów do poparcia zamysłów swoich, co jest rzeczą we Francyi dotąd niepraktykowaną, a zwłaszcza, że St. Vallier podburza obce rządy przeciw Francyi.

Angielscy mężowie stanu czynni i nieczynni znów odbywają objazdy dla zdania sprawy z czynności parlamentu i z obrazu położenia politycznego. Lord Granville i minister Northcote mieli mowy, każdy ze swego punktu widzenia oceniając kwestyę wschodnią a *Times* jak sędzia orzekł o nich, że obaj choć przeciwnicy, wszelako równie zajmująco mówili i że zarówno ważnemi są ich zapatrywania się na politykę zagraniczną Anglii. Jest to dowodem, że *Times* trzyma z liberałami City a nie chce prowadzić wojny z polityką konserwatystów, czyli rządową, bo nie jest pewnym, czy ta nie przeważy i czy Anglia nie będzie zmuszoną wziąść się do broni.

Germania pisze, iż przyjazd do Gastein posłów niemieckich hr. Stolberga z Wiednia i Keudela z Rzymu ma na celu wciąganie Austryi coraz bardziej w politykę bismarkowską. Dziennik ten powiada, iż błędem byłoby mniemać, że interes Austryi wymaga nadewszystko utrzymania Turcyi w dotychczasowej jej sile i nie zważania na to, co się dzieje w Bośni, Hercegowinie i Bułgaryi. Turcya o tyle tylko obchodzi Austryę, o ile zdoła utrzymać w spokojności ludy chrześciańskie Porty. Nie tylko tym sposobem Rosya może być zdala trzymaną od tych krajów, że Turcya zdoła jej stawić czoło, ale i przez to, jeżeli prowincye te otrzymają takie swobody, iż Rosya nie będzie mogła kusić się o nie. Bądź co bądź, zmiany muszą nastąpić w Turcyi.

Donoszono już nam z dobrego źródła, że ks. Czerkawski wypadł z łaski Cara. Zmianę tę przypisywaliśmy, nie tyle wypadkom wojennym, ile okrutnemu obchodzeniu się Kozaków z Bułgarami, które korespondencye nasze stambulskie jasno wykazywały. Znajdujemy teraz w dziennikach potwierdzenie naszych doniesień. Korespondent z Bukaresztu do *Deutsche Ztg* pisze, że gdy doniesiono Carowi, iż konsulowie angielscy rozpoczęli śledztwo nad okrucieństwami, przypisywanemi żołnierzom rosyjskim, wezwał Car natychmiast pułkownika Krapotkina i czynił mu ostre wymówki. Zastraszony pułkownik, tłómaczył się, że jest niewinnym, bo musiał się tylko ściśle stosować do kategorycznych instrukcyj ks. Czerkawskiego. Car kazał mu to samo powtórzyć w obecności księcia. Organizator Bułgaryi przyznał, że polecił pułkownikowi, „aby stosował się zawsze do surowych zasad naszego systemu administracyjnego." „Tak? czy myślisz, że jesteśmy w Polsce?— miał Car odpowiedzieć — nie zapominaj, że jesteśmy w Bułgaryi i że cała Europa na nas patrzy." Podajemy tę wersyę nie ręcząc jednak za jej autentyczność.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Konstantynopola, że Porta mianowała ambasadorem tureckim w Wiedniu w miejsce odwołanego Aleko baszy, Essada beja, dotychczasowego posła w Rzymie. Essad bej był przed parą laty jeneralnym konsulem w Peszcie; znanym więc jest dobrze w kołach austryackich. Z Pesztu, gdzie posiadał wiele sympatyi, przeniesiony został do Aten, a później do Rzymu. *Corr. Autrich.* nie zaprzecza wprawdzie tej wiadomości, dodaje jednak, że do wczoraj wieczór nie otrzymano jeszcze w ministerstwie spraw zagranicznych urzędowego doniesienia o téj nominacyi. Zdaje się więc, że zwyczajem dyplomatycznym Porta zapytała tylko czy osoba Essada beja będzie miła dworowi wiedeńskiemu i ztąd zapewne powstała pogłoska o jego nominacyi.

Starcie między Grecyą i Turcyą ogranicza się dotąd na ciągłej wymianie not między Portą a gabinetem ateńskim. Ton jednak tej korespondencyi dyplomatycznej jest wcale umiarkowany, a usposobienie tak jednej, jak i drugiej strony o wiele łagodniejszem. *Morning Advertiser* zapewnia, że wprawdzie rząd turecki ponawia swe przedstawienia wobec gabinetu angielskiego co do wyzywającej postawy Grecyi, ale dodaje zarazem, że jak na teraz, gabinet ateński ograniczy się tylko na lekkich pogróżkach, gdyż wystąpienie Serbii zależyć będzie od chwilowych wypadków, które obecnie przemawiają na korzyść Turcyi. Porażki Rosyan nad Dunajem nie dodadzą z pewnością animuszu wojennego Grekom. Od jakiegoś czasu nie ma także nowy o przymierzu grecko-serbskiem. Prawdopodobnie więc rozpoczęte układy nie przyniosły żadnych rezultatów.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Wiedeń 3 września (*pryw.*) *Presse* ogłasza pismo odręczne cesarskie do jenerała jazdy Kollera, kapitana gwardyi łuczników, z powodu jego 50 letniego jubileuszu służby wojskowej. *Tagblatt* donosi, że gabinet angielski wystosował świeżo energiczną notę z upomnieniem do Belgradu i to stało się powodem wahania się Serbii. Chedyw oświadczył, iż gotów jest wychodźcom tureckim z Bułgaryi i Kaukazu dać bezpłatnie grunta w Egipcie. *Fremdenblatt* donosi z Aten, iż Porta wysłała nową notę z pogróżką, która dała powód rządowi greckiemu do protestacyi; rząd ten ma rozesłać do mocarstw okólnik ze względu na bezzasadność oskarżeń tureckich. *Montags Revue* utrzymuje, że pogłoski o pośrednictwie są bezzasadne. *Correspondance générale autr.* nazywa również sytuacyę czysto strategiczną; niema zaś teraz wcale mowy o aspiracyach rosyjskich *N. fr. Presse* pisze o umowie na podstawach konkordatu między Stolicą Apostolską a Portą; umowa ta ma modyfikować bullę „Reversurus". — *Deutsche Ztg* donosi z Berlina o zakupnie wielkiego kompleksu dóbr na Podolu przez jenerała Ignatiewa za 990,000 rubli. Korespondent domyśla się, że nabycie tych pieniędzy powiodło się nieczystemi manewrami giełdowemi. Ignatiew eskontował na Pera przez bankierów greckich wybuch wojny.

Czerniowce 3 września (*pryw.*) W. Książę jest cierpiący. Główna akcya w skutku kroków zaczepnych tureckich rozpoczęła się. Powodzenie Osmana i Mehemeta beja pod Karahassankiej i Peliszat potwierdza się zewsząd.

Petersburg 2 września. Doniesienie urzędowe z Górnego Studzienia d. 1 września: Na prawem skrzydle kolumny Ruszczuckiej na drodze do Osman-Bazaru, w wąwozach Bałkańskich i ku Łowczy, wszędzie było spokojnie. D. 31 sierpnia rano ośm batalionów tureckich z Ruszczuku wyparło naszą przednią straż z miasta Kadikiej, ale przybyło ztamtąd posiłki nasze znowu je rozegnały. Bój d. 31 sierpnia pod Plewną miał taki przebieg: O godzinie 6ej rano jazda turecka rozegnała nasze przednie straże. Około 8ej nieprzyjaciel rozwinął piechotę i jazdę, przyczem ta ostatnia rozpoczęła ogień. Później przyszło do kilku uderzeń na Sgalewicę i Owrag między Sgalewicą i Neliszatem. Ten ostatni punkt przechodził kilkakrotnie z rąk do rąk. Po odparciu wszystkich zaczepek, przeszliśmy do kroków zaczepnych i ostatecznie wyparliśmy Turków, których liczba wynosiła około 25 000 ludzi. Po południu o godz. 4ej bój skończył się. Strata nasza wynosi około 600 ludzi.

Górny Studzien 2 września. Doniesienie urzędowe rosyjskie: Rosyanie stracili d. 31 sierpnia od Kadikioi i tegoż dnia pod Plewną razem 40 oficerów i 1020 szeregowców w poległych i rannych. Straty tureckie niezmierne. D. 1 wrześ. i do wsi Zelene Drewo na Bałkanie wtargnęli ba-zybouki i Czerkiesi, lecz wojsko rosyjskie przybyłe tam rozegnało ich.

Konstantynopol 2 września. W walce stoczonej w piątek pod Peliszat w okolicy Plewny, Rosyanie będący w sile 30,000 ludzi, stracili 1,500. Podczas rekonesansu czwartkowego wyszłego z Ruszczuku, Rosyanie zostali pobici pod Kadikiej i stracili tam 400 ludzi. Turcy przedsiębrali rekonesans bardziej rozciągły w okolicy Kessowy. Pod Rasgradem oczekują nowego spotkania. Z wąwozu Szypka nic nowego nie donoszą. Obustronne straty były wielkie.

Kursa. Wiedeń 3 września godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64 40 — Renta srebrna 66 90. — Losy z r. 1860 112·— Akcye Banku Narod. 856 — Akcye kredytowe 196 90 — Londyn 119 25. — Srebro 104 25 — Napoleony 9·55— — Lombardy 69 — — Losy z r. 1864 133·— — Akcye kolei Karola Ludwika 245·75 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 120 50 — Akcye kolei węg. półn.-wschod. 111 50. — Akcye kolei węg. wschod. —·— Anglo Bank 89·75 — Obligacye indemn. galicyjskie 84 80 — Losy premiowe węgierskie 78·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 107 75. Akcye kolei półn. zach. austr. 113·— — Listy zastaw. hipoteczne 89·90. — Obligi pierwszeństwa kolei państw. — Marki 58·60— — Ruble 122·50

Usposobienie giełdy stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 3 Września.

	płacą	żądaja
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	121 —	122 50
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 75	1 95
Mark niemiecki . . . . . „ 100 „	58 —	59 —
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 60	5 80
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 60	5 80
Napoleondor „ . „ 1 „	9 50	9 75
Półimperyał „ . „ 1 „	9 60	9 90
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	104 —	106 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	103 —	104 50
Listy zastawne i obligi:		
6% pożyczka krajowa galicyjska	— —	91 —
Obligacye indemnizacyjne galic. .	84 25	86 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	85 25	87 —
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 —	91 —
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	92 —	95 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	96 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	83 50	87 50
6% listy zast. g. z. kr. z w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	84 —	87 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	98 —
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	65 —	85 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	95 50	97 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	83 50	85 ·0
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	243 50	247 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	118 —	122 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	75 —	95 —

(Przy listach 4%, 5% Tow. kredyt. ziem. i 6% hipotecznych: we Lwowie (za 100 zł. wa.); przy listach zastawnych: Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.; przy listach król. Polskiego: (rub. i kop.))

	płacą	żądaja
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa .	14 25	15 50
Losy m. Stanisławowa .	18 —	21 —
Wiedeń 1 Września.		
5% zjedn. dług państw. bank.	64 20	64 40
5 „ „ „ srebr.	67 —	67 15
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 —	— —
„ „ „ czeskie	103 25	— —
„ „ „ węgierskie	75 —	75 50
„ „ „ galicyjskie	84 80	85 30
„ „ „ bukowińsk.	82 50	83 —
„ „ „ siedmiogr.	74 —	74 40
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 —	98 50
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	98 10	98 30
4 „ galicyjskie	77 75	— —
5 „ „	86 —	86 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	93 —	94 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	85 —	88 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 50	97 50
6 „ „ „ „ „ „ 36	85 —	86 —
5½ sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	— —
5 „ zakł. kred. austr. . .	104 —	105 —
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach .	88 75	89 25
5 „ Domen. państ. 120 złr.	139 75	140 25
6 „ Banku gal. hipot. .	89 75	90 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	319 —	321 —
„ „ „ 1854 .	107 50	108 —
„ „ „ 1860 .	112 25	112 50
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	119 25	119 75
Losy pożyczki z r. 1864 .	133 —	134 —
„ prem. pożyczki węg.	77 25	77 75

	płacą	żądaja
Losy Comorente	25 —	26 —
„ kredytowe	166 —	166 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 50	93 —
„ księcia Salm . . .	38 50	39 —
„ „ Palffy . . .	30 50	31 —
„ „ Klary . . .	28 —	29 —
„ hr. St. Genois . . .	32 —	33 —
„ miasta Budy . . .	28 75	29 25
„ Windischgraetz . .	27 —	27 50
„ hr. Waldstein . . .	22 —	22 50
„ hr. Keglevich . . .	12 75	13 25
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank. .	14 25	14 75
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	840 —	842 —
Zakładu kredytowego . .	196 50	197 —
Żeglugi parow. na Dunaju	370 —	373 —
Kolei północ. Ferdynanda	1895	1905
„ rządowej fr. a. . .	266 75	267 —
„ zachod. c. Elżbiety .	175 50	175 75
„ Południowej . . .	69 —	69 50
„ Galicyjskiej	246 25	246 75
„ Czerniowieckiej . .	120 --	120 75
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	110 25	110 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	109 50	110 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	114 —	115 —
„ Koszycko-Bogumił. .	105 75	106 25
„ Siedmiogrodzkiej .	97 —	98 —
„ Cisańskiej	192 —	194 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	112 75	113 25
„ Franciszka Józefa .	131 —	132 —
Banku anglo-austryackiego	90 —	90 50
Zakładu kredytowego węg.	189 75	190 25
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądaja
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	70 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	227 —	— —
„ dla obrotu ogólnego	— —	98 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	70 75	71 25
„ państwowej 500 fr.	— —	153 80
Emisya z r. 1867 .	145 —	145 25
„ południowej 500 fr.	105 50	106 —
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Fer. 100 złr. m.k.	101 —	102 —
„ „ „ 100 złr. w a.	98 —	98 50
„ „ „ w srebr. 5%	107 —	107 50
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	86 87	87 —
5% w srebrze . .	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	— —	102 —
Emisya II. . . .	99 —	99 50
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	77 —	77 50
Emisya z r. 1867 .	77 —	77 50
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	64 —	64 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	76 75	77 25
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr . . .	87 —	88 —
Waluty:		
Cesarskie koreny . . .	5 67	5 69
„ dukat na wagę	5 69	5 70

	płacą	żądaja
Napoleondory	09 55	09 56
Suweryny angielskie . .	11 90	11 95
Imperyały rosyjskie . .	09 73	09 76
Srebro	104 20	104 25
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m	58 60	58 65
Rubel pap	1 22⁷⁵	1 23²⁵

Lwów 1 wrześ.

	płacą	żądaja
Dukat holenderski . . .	5 55	5 63
„ cesarski	5 60	5 70
Półimperyał rosyjski . .	9 60	9 85
Rubel srebrny rosyjski .	1 80	1 90
„ papierowy . . .	1 22	1 23
Marki (100)	58 —	59 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 30	86 —
„ „ „ „ „ 4	78 25	79
„ „ Banku hipotecz.	89 60	90 50
Obligi indemn. bez kupon.	84 70	85 60
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	245 —	247 50
„ „ Lwow.-Czern.	119 75	122 —
„ Banku hipot. gal.	235 —	138 —

Warszawa 1 wrześ.

	płacą rub. kop.	żądaja rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	100 —	— —
„ „ 2ej seryi .	100 —	— —
kupon . .	76²/₃	— —
„ „ nowe . .	96 50	96 —
kupon . .	95¹⁵/₁₆	— 80
„ likwidacyjne . . .	— —	— —
kupon . .	100	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ 1866 „	— —	— —

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ **Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.**

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:*
Kraków odjazd: . . 10.39 rano 9.20 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . . 9.35 wiecz. 5.30 rano 10.25 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:* *osobowy:*
Kraków odjazd: 5.42 rano 7.28 r. 9.45 r. i 6.50 w. 3 p.
Wiedeń przyj.: 4.53 p. p. 7.10 w. 3.45 r. i 12.25 p. 5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiéj jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzin. przestanku daléj; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4téj i zatrzymuje się do 9téj wieczorem, o któréj dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 po poł., trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8, idzie do Granicy I, II i III klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I i II klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 po południu, jedzie się do Trzebini (I, II i III kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: *osobowy:* *mieszany:* *pośpieszny:*
Lwów odjazd: 3 rano 4.45 wiecz. 4.40 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.13 pop. 5.15 rano 7.38 rano

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.5 po po.
Kraków przyjazd: 6.40 po po.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę,
Niepołomice odjazd: o g. 3 m. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o g. 4 m. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:* *osobowy:*
Wiedeń odjazd: 8 ra. 10.45 r. 5 wiecz. 8.30 wiec.
Kraków przyjazd: 9·31 wi. 8.30 wi. 10.52 p. p. 9.44 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po po. i o g. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osob. 6.7 wiecz. mieszany.

POLSKA SYBILLA

czyli Zbiór proroctw i przepowiedni, tyczących się mianowicie Kościoła Ś., Polski i Słowiańszczyzny. Zebrał J. Chociszewski. Część I. już wyszła i zawiera 96 str., część II. w lipcu, a III. wyjdzie we wrześniu b. r. Całe dzieło zawierać będzie około 300 większego formatu. Cena po wyjściu 1 złr. 80 c., w przedpłacie 1 złr. 20 c. Zapisującym przesyła się zaraz franco I. zeszyt. Krótki a treściwy wyciąg z téj książki dla ludu wydany został pod nazwą:

Nowa Sybilla, zawier. najważniejsze przepowiednie o przyszłości, a mianowicie o ucisku i tryumfie Kościoła S., o wielkiéj wojnie za wiarę Ś., o końcu świata i ilu jeszcze będzie papieży, proroctwo Piusa IX. o przyszłości Kościoła i Polski, dziwny znak na niebie w Częstochowie (z obrazkiem), przepowiednie o Turcyi, Rosyi itd. Jestto tak zajmujące dziełko, że w 3ch miesiącach rozkupiono w zaborze pruskim przeszło 6000 egz. Cena z przesyłką franco 18 c., na 10 jeden w dodatku. Zamówienia przesyłać pod adresem Administracyi „Czasu“ w Krakowie. (1545-9-)

Administracya „Czasu“ przyjmuje zamówienia na następne wydawnictwa *J. Chociszewskiego* w Poznaniu:

I. Treści religijnéj:

1) **Hymn do Boga** przez X. Woronicza, biskupa Krakowskiego. Jestto jedna z najszczytniejszych polskich poezyj. Cena 7 c. z przesyłką franco.

2) **Życiorys X. Kardynała i Arcybiskupa Ledóchowskiego** wydany 1877 r. Jest w tem dziełku opisany obszernie opis pobytu X. Prymasa w Krakowie 1876 r. 96 str. 20 c. z przes. fr.

3) **Dziesięć żywotów ŚŚ. Służebnic,** jako wzór i przykład dla dziewcząt służących. Z aprobatą Władzy Duchownéj. 15 cnt.

4) **Zegarek Czyścowy.** Nabożeństwo za dusze w czyścu cierpiące. Z aprobatą. 15 cnt.

5) **Nabożeństwo Różańcowe** 3 cnt. Za 50 cnt. przesyła się te 5 książeczek franco.

II. Dla dzieci:

6) **Mała Historya Polska** z obrazkami, wierszem i prozą. 100 str. Cena 12 c., z opr. 16 c.

7) **Mały Listownik** dla dzieci, zawier. wzory listów i powinszowania. 20 cnt.

8—12) **Pięć gier** dla dzieci i starszych: **Niebo, Lech** (gra podająca najważniejsze wypadki z historyi polskiéj), **Podróż** po ziemiach polskich (krótka jeografia Polski), **Orzeł biały** z 9 rycinami i **Polowanie** z 12 obrazkami. Cena za grę 10 cnt., za 5 gier 40 cnt., z przesyłką franco.

13) **Jak z 7 kart** poznać pomyślaną liczbę. Nader zajmująca gra rachunkowa. 10 c.

14) **Historya o rycerzu** złotoskrzydlnym, o porwanéj dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku. Opowiedział Danielewski. 10 cnt.

15) **Łamigłówki** dla dzieci z rozwiązaniami. 10 cnt. Kto razem nabywa dziełka od 6—15 płaci tylko 1 złr. z przes. franco.

III. Różnéj treści:

16) **Listownik** zawier. dokładną naukę pisania listów i wzory z dodaniem listów Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza, Libelta, Kraszewskiego i t. d. 224 str. większego formatu. Ułożył J. Chociszewski. Cena złr. 1·30 c., z przes. fr.

17) **Pieśni weselne** dla młodzianów i drużbów. 12 cnt.

18) **Przewodnik** do pisania listów miłosnych, szczególnie w sprawach ożenienia i zamążpójścia. Ułożył Wincenty B. Jestto prawdziwie użyteczna książeczka, nie zawierająca nic przeciwnego dobrym obyczajom, a przytem dobrą polszczyzną napisana. 25 cnt.

19) **Kilka pereł.** Powieść P. Wilkońskiéj. 25 c.

20) **Chwila zapomnienia.** Jestto powieść osnuta na tle życia w Szczawnicy. 20 cnt.

21) **Powieści i podania ludowe.** Zebrał J. Chociszewski. 40 cnt.

22) **Ochronka Buchwałdzka.** Instrukcya dla zakładania ochronek (nader ważne dziełko dla Galicyi). 5 cnt.

23) **Medalion** z 16 pięknie wykonanemi portretami Polaków, w pudełku. 40 cnt.

24) **Medalion** z 16 portretami sławnych i zasłużonych Polek. 40 cnt.

25) **Piśmiennictwo polskie** w życiorysach celniejszych pisarzy polskich i w wyimkach z ich pism przedstawione. Ułożył J. Chociszewski dla ludu i młodzieży. Z 36 rycinami. 30 cnt.

26) **Przyjaciel Dzieci i Młodzieży** redakcyi J. Chociszewskiego. Rok I—V. Około 750 stron wielkiego formatu i 400 obrazków. Cena 4 złr.

27) **Flis** Klonowicza z objaśnieniami St. Węclewskiego. 60 cnt.

28) **Sielanki** Szymonowicza z objaśnieniami St. Węclewskiego. Zamiast 1 złr. 20 c., tylko 70 c.

29) **Sebastyan Klonowicz.** Powieść. 15 c.

30) **Kucharka polska** miejska i wiejska dla kucharek, młodych mężatek i gospodyń. 30 cnt. Wszystkie te artykuły posyłają się już za oznaczoną cenę franco. Za Nr. 16—30 płaci się zam. 9 złr. 42 c. tylko 8 złr. z przesyłką franco.

Sprzedaje się tylko za gotówkę. Także Administracya „Czasu“ przyjmuje zamówienia od sprzedających z drugiéj ręki, którym udziela się stosowny rabat za gotówkę. (1544-8-)

Mąka kościana

z fabryki parowéj

dawniéj **Jakóba Feitla**

teraz **Leona Kestla**

W TARNOWIE.

Mam zaszczyt zawiadomić WPP. właścicieli dóbr, że we fabryce mojéj od lat 20 istniejącéj, dostać można po cenach najumiarkowańszych mąki kościanéj w wybornych gatunkach. Mąki téj, która odpowiada wszelkim wymaganiom chemicznych rozbiorów, wyrabiam 2 gatunki: I. preparowana kwasem siarczanym, II. niepreparowana. — Fabryka przy rogatkach na gościńcu lwowskim. Listy odbieram pod adresem: **Leon Kestl w Tarnowie.** (1740-8-9)

Dom piętrowy umeblowany

do wynajęcia w całości lub częściami. — Wiadomość na miejscu, Piasek, ul. Biskupia pod l. **119** obok PP. Wizytek. [2051-3-3]

Agencya dla sprzedaży

drzewa

Stiassny in Wien, II.,

Lilienbrunngasse Nr. 8,

poszukuje rzetelnéj dostawy wielkich partyj rżniętego materyału dębowego, okrąglaków dębowych i progów dębowych. (1867-3 3)

Szwalnia i skład gotowéj bielizny

w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod 3 lipami Nr. 440, posiadając znaczny zapas doborowéj bielizny, z najlepszego materyału podług najnowszych modeli wykonywanéj, sprzedaje takowy po nader umiarkowanych cenach. Poleca się zatém łaskawym względom Szan. Publiczności. — Wszelkie zamówienia i roboty powierzone, dokładnie i spiesznie wykonywa. (2014-3-3)

Salomea Reichman.

Concess. deutsche höhere Töchterschule

und

English School for Young Ladies,

begint einen neuen Cursus mit dem 4ten September. Anmeldungen von 18ten August bei der Bezitzerin Frau **Händler Greaves,** St. Josephsgasse Nr. 493 zweite Stock, woselbst Programme verabfolgt werden. (1905 6-6)

Folwark na sprzedaż

w Łukawcu, składający się z 72 morgów obszaru w jednym kawałku i budynków dostatecznych w dobrym stanie. Przy gruncie może zostać 2,000 złr. Bliższe szczegóły na miejscu pod adresem **B. B. w Łukawcu** ost. p Lubaczów. (2126-2-3)

Najwyższy stopień



w perfumeryi osiągnięty został tutaj wymienionemi szczególnościami:

Wyciąg z korzenia łopianu

wyłącznie pierwszy i jedyny pewny środek porostu **włosów i brody,** aby sprawić na łysinach gęsty włos lub u młodych ludzi wspaniałą brodę. ☞ **Prawdziwy wyciąg z korzenia łopianu** działa zadziwiająco i szybko u każdego bez wyjątku wieku i płci i nienależy go zamieniać z tym środkiem, który pod podobną nazwą sprzedają.

Cena flaszki 1 złr.

Hair milkon

mleko odmładniające włosy.

Posiada cudowną własność, że przywraca siwym lub białym włosom swą naturalną barwę mianowicie nie natychmiast, lecz skutek okazuje się dopiero w 8 · 10 dniach. ☞ **Hair Milkon** jest dotychczas jedynym i najlepszym środkiem, który zupełnie nieszkodliwy bardzo zadziwiające skutki osięga.

Cena flaszeczki 2 złr. 50 c.

Wschodni wyciąg z mléka różanego.

Środek do utrzymania piękności i cery, który niezaprzeczenie jest jednym z najwyborniejszych i najdoskonalszych wyrobów między przyborami g towalni, dlatego też słusznie zajmuje między niemi piérwsze miejsce. ☞ **Wschodni wyciąg z mléka różanego** nadaje cerze świeże, zdrowe i pełne wejrzenie i wytwarza gładką jak aksamit, różaną i młodocianą płeć aż do późnego wieku. Wszelkie nieczystości cery, jak piegi, plamy wątrobiane, węgry, tłuszcz, plamy czerwone itd. znikają po częstem użyciu na zawsze.

Cena jednéj flaszeczki 1 złr.

Powyższe 3 szczególności prawdziwe tylko są do nabycia

W GŁÓWNYM SKŁADZIE ROZSYŁKOWYM

J. Paternoss

w Wiedniu, I., Spielgasse Nr. 8.

Opis użycia w różnych językach. Za przesyłkę pocztą dolicza się 10 c. za opakowanie od flaszeczki. (1615-9-30)

Na giełdzie zwyżka! Czy kupować?

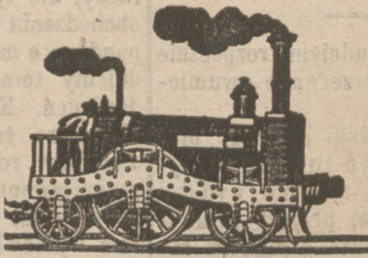
Cyrkularze giełdowe Nr. 1, Józefa Kohna, wydawcy znanéj broszury: „**Die Privatspeculation an der Börse**“ i „**Unsere Wirthschaft**“ przesyłamy gratis i franco za nadesłaniem nam marki pocztowéj. (1876-4-6)

JOS. KOHN & COMP.,

Bankgeschäft, Wien, I., Kohlmarkt Nr. 18.

ces. król. uprzyw.

Kolej galicyjska



Karola Ludwika.

Nr. 1866 z r. 1877. (2060-2-2)

Obwieszczenie

Od dnia 1go października 1877 roku aż nadal zaprowadzoną będzie nowa **taryfa specyalna** dla transportu **zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych ze zboża i ziarn strączkowych, słodu i kiełków słodowych, nasion olejnych, makuchów i mąki makuchowéj** nadawanych w ilości najmniéj 1000 kilogramów na każdy list frachtowy; daléj: dla transportu używanych próżnych **worków** w owiązanych pakach bez względu na ilość nadaną — między stacyami rumuńskiemi, wzgl. galicyjskiemi z jednéj strony, a stacyami kolei niemieckich z drugiéj.

Pomieniona taryfa, zawierająca osobliwsze zniżenia, wyjdzie w następujących zeszytach, a mianowicie:

Zeszyt osobny (Separatheft), zawiera postanowienia regulaminowe i tafowe;

Zeszyt taryfowy I. ruch dotyczący stacyj: Berlin, Halle, Lipsk, Cytawa, Reichenberg i innych stacyj kolei Górno-szląskiéj, Niżno-szląsko-Marchijskiéj, kolei: Halle-Sorau-Guben i Saskich kolei państwowych;

Zeszyt taryfowy II. ruch dotyczący stacyj: Szczecin, Hamburg, Harburg, Winsen, Brema, Bremerhafen, Geestemünde, Lüneburg, Hemelingen, Wittenberg, Spandau — i

Zeszyt taryfowy III. ruch dotyczący stacyj: pruskiéj kolei Wschodniéj.

Wymienione prócz tego w treści „postanowień regulaminowych i taryfowych“ dalsze zeszyty taryfowe: IV. i V.: „Ruch dotyczący niemieckich stacyj środkowych“ — względnie: „stacyj środkowo-niemieckich“ — znajdą zastosowanie aż z chwilą późniejszą.

Do zeszytu taryf: I. i II. przydaną jest jako dodatek taryfa wyjątkowa dla zboża z Rosyi pochodzącego ab: Podwołoczyska, Brody, Lwów, Kraków do Niemiec, a nadto znajduje się przy zeszycie II. jeszcze taryfa specyalna dla zboża itp. z Rumunii do niemieckich stacyj nadmorskich.

Z poszczególnych zeszytów taryfowych dowiedzieć się można, które z istniejących obecnie pozycyj taryfowych zniesione będą przez nową taryfę.

Wyżwymienione zeszyty taryfowe są do nabycia tak w naszych stacyach związkowych, jakoteż i w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszym w Wiedniu.

Wiedeń w sierpniu 1877 r.

Generalna Dyrekcya.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić, iż przeniosłszy się z Limanowy do Nowego-Sącza tamże biuro adwokackie w domu **WW. Kwolewskich** przy ulicy **Węgierskiéj** pod **Nr. 92** otworzyłem. (2124-3 3)

Nowy-Sącz d. 25 Sierpnia 1877 r.

Dr. Kazimierz Żelechowski.

Józef Terakowski

INTROLIGATOR

przy Zakładzie „Czasu“

podejmuje się robót do tego zawodu należących — oraz wykleja stare książki i czyści biblioteki z kurzu i moli.

☞ W tejże introligatorni **znajdzie miejsce młodzieniec** do nauki introligatorskiéj w wieku od lat 15—16.

Browar

wraz z domem mieszkalnym w Krakowie — jest do sprzedania z wolnéj ręki lub do wydzierżawienia od 1 października r. b.

Bliższa wiadomość na dole w domu pod Nr. 56 na Piasku. (2091-4-6)

Pomieszkania

na zimę

W HOTELU KRAKOWSKIM

W KRAKOWIE

na wzór pensyonatów zagranicznych, z całkowitem utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. (2055-5-12)



Tak przezorna we wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryder. Lengiela** balsamie brzozowym zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całéj Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.

c. k prokurator uniwersytetu i med. Dr. p. ***Pro. Raspi** w Wiedniu*

o Dra Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następnie:

„Racyonalnie dobrane pierwiastki tego kosmetyku są dla pięknéj płci niezrównanéj dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytéj ospie balsam ten jest jedynym.“

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwie wyglądająca cera itp. powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym. (1611-9-20)

Balsam brzozowy napełniany jest w słoiki porcelanowe i opatrzony w kilkokolorowe etykiety jak powyższe odbicie, na co zważać należy celem ochronienia się przeciw naśladowaniom.

Cena słoika wraz z opisem użycia złr. 1·50.

Skład: **we Lwowie** w apt. p. Zygm. Ruckera, „pod srebrnym orłem.“

☞ Doniesienie! ☜

Do wszystkich oszczędnych gospodyń domowych!

Następne bardzo praktyczne w każdem ☞ **gospodarstwie domowem** ☜ prawie **niezbędne przedmioty** sprzedawane będą — o ile zapas starczy — za bezcen, czego dotychczas nigdy nie było.

☞ 5 złr. 60 cent. ☜

a na **prowincyę** wysłane będą punktualnie i sumiennie za **gotówkę** lub **zaliczką**:

1 komplet. **garnitur do pisania** z **prawdziwego** wiedeń. bronzu, składający się z podwójnego **kałamarza i piaseczniczki, trzonka do piór, popielniczki, ręcz. lichtarza i pudełka na zapałki.**

1 naślad. **garnitur bursztynowy damski** składaj. się z gustow. **broszki** najn. mody, 1 pary odpowiednich **kólczyków, krzyżyka z nowego złota** i 1 pary pięknych **guzików mankietowych** z odpowiedniemi małemi **guziczkami** w gust. pudełku.

2 **indyjskie wazony do kwiatów** emaliowane i ozdobne akwarele.

1 **ciężka cukierniczka** z kryształ. szkła, ozdobnie **szlifowana.**

1 piękne **szczypczyki do cukru,** z chińskiego srebra, wyrzynane.

4 bardzo pięknie wykonane **staloryty** (widoki, obrazy rodzajowe) 22 ctm. wys., 28 ctm. szer.

1 bardzo gustowna **torba ręczna dla dam bronzowana** do zamykania.

6 **łyżek stołowych** patentowanych.

1 pięknie **szlifowany kufel do piwa** zgrabnego kształtu z nakryciem z britannia srebra.

1 piękny **koszyk do menażerek** z emaliow. drutu metalowego z alpakowem obrąbieniem.

1 **nowość** czyniąca zbytecznemi niemiłe szelki i paski.

6 **prawdz. przeźroczystych** mydełek glicerynowych w gustownem pudełku.

1 **ocarina, nowy włoski** instrument muzyczny dla **mężczyzn** lub **pań z drukowaną** szkołą tak, że po **30 minutach** można grać najpiękniejsze kawałki.

Wszystkie wymienione przedmioty kosztują razem tylko ☞ **złr. 5 c. 60** ☜ i otrzyma jeszcze **każdy** ☞ bez dopłaty ☜ a więc

☞ **darmo** ☜

☞ **wspaniały serwis kryształowy do likieru na 6 osób** ☜

wraz z **kryształowem spodkiem i flaszką, wszystko** ozdobne **szlifowanemi** kwiatami i arabeskami. Serwis ten, **wspaniały dar** w całem tego słowa znaczeniu, przedstawia sam dla siebie wielką wartość.

ADRES: *Waaren-Ausverkauf in Wien, Stadt, Giselastrasse 1.*

Uwaga. Uprasza się Szan. czytelników o szybkie nadesłanie zamówień, gdyż **sprzedaż** ta trwać będzie tylko **krótki czas.** (1847 6-6)

*Das im **Jahre 1858** gegründete erste österreichische*

Annoncen-Bureau A. Oppelik

WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2

(Eckhaus der Wollzeile Nr. 36)

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale,

so wie in alle österr. ungar. Kalender und Fachzeitschriften.

Für eine **reele** und **exacte** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

Haasenstein & Vogler.

GEGRÜNDET 1855.

Die **älteste** und **grösste**

Annoncen-Expedition

Haasenstein & Vogler

in **WIEN,**

Prag, Budapest und allen Hauptorten Deutschlands und der Schweiz, mit Vertretungen für alle übrigen **europäischen** und **überseeischen Länder,** besorgt

Anzeigen, Bekanntmachungen, Gesuche etc. jeder Art,

als:

Geschäfts-Eröffnungen und Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Verkäufe und Versteigerungen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Versammlungen; Lehr- und Erziehungs-, Bade- und Heilanstalten; Eisenbahn- und Schiffahrt-Pläne; Associations-, Commanditär-, Agentur-, Stellen- und Arbeits-Angebote, Wohnungs- und Kauf-Gesuche, Familiennachrichten etc. betreffend

in alle Zeitungen und sonstigen Publications-Organe der Welt

zu **denselben** Preisen, wie letztere dem Publikum von den **Zeitungen** selbst berechnet werden, also **ohne Zuschlag einer Provision.** Offerten-Annahme auf Annoncen und Weiterbeförderung **ohne Gebührenberechnung; Zeitungsverzeichnisse** und **Kostenveranschläge** über beabsichtigte Inserate **gratis** und **franco.**

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
wyszło:
Dr. August Sokołowski

HISTORYA POWSZECHNA

dla użytku wyższych szkół gimnazyalnych.
Tom I.
Dzieje starożytne
1sza połowa.

Cena za cały tom, objętości około 30 arkuszy druku, 1 złr. 80 cent.

Druga połowa wyjdzie najniezawodniéj w pierwszych dniach października r. b., gdyż manuskrypt jest ukończony i druk drugiéj połowy postępuje. (1957-2-2)

Konkurs.

L. 1166. (2046-3-3)

Przy Wydziale Rady powiatowej w Samborze jest posada powiatowego **urzędnika drogowego** prowizorycznie do obsadzenia.

Płaca roczna 400 złr., za jazdy w sprawach drogowych po 50 c. za milę, za jazdy w innych sprawach 3 złr. dziennie, i po 1 złr. za milę.

Kandydat ma być technikiem i ma się wykazać uzdolnieniem teoretycznem i praktycznem.

Termin wniesienia podań do Wydziału Rady powiatowej w Samborze **do 15 października 1877 r.**

Z Wydziału Rady powiatowéj
Sambor dnia 11 sierpnia 1877 r.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 1580. (2048-5-5)

Magistrat miasta Podgórza podaje do powszechnéj wiadomości, **iż dnia 6 września 1877 r. od godziny 9téj zrana do 1széj w południe** odbędzie się w gmachu gminnym publiczna licytacya w celu wydzierżawienia wypalania wapna wraz z piecem angielskim i należącymi do tego budynkami na czas **trzechletniéj dzierżawy t. j. od 1 stycznia 1878 r. do 31 grudnia 1880 r.** z prawem przedłużenia dzierżawy do lat sześciu, jeżeliby przedsiębiorca piec wapienny nowszego systemu własnym kosztem postawić sobie życzył.

Cena wywołania ustanawia się w kwocie 2000 złr. w. a. rocznie.

Chęć licytowania mający złożyć są obowiązani wadium w kwocie 200 złr. w. a.

Oferty pisemne wraz z załączonem wadium przyjmowane będą podczas trwania ustnéj licytacyi.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Magistratu każdego dnia podczas godzin urzędowych.

Z Magistratu miasta Podgórza,
dnia 21 sierpnia 1877 r.
Burmistrz: *Nowacki.*

Ogrodnik

dwudziestosiedmiolet., wolny od służby wojsk. żonaty, biegły w ogrodownictwie owocowem, jarzynnem i kwiatowym życzy sobie zmienić miejsce. Świadectwa i polecenia posiada jaknajlepsze. Zgłosić się do Biura Informacyjnego *Fr. Mikulskiego* przy ul. Mikołajskiéj w Krakowie. (2112-3-)

HOTEL
w Krakowie

do sprzedania lub do zamiany na wieś. — Wiadomość pod adresem: **M. K.** poste restante **Kraków.** (2030-3-3)

Przeciw cierpieniom płuc i suchotom

zachwala i poleca jako najskuteczniejsze środki więcéj niż 5000 lekarzy i mnóstwo wyzdrowionych pacyentów od 30 lat świetnie uznane wyroby słodowe c. k. nadwornego dostawcy **Jana Hoffa w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8,** piwo zdrowia z wyciągu słodowego, czokoladę słodową i cukierki słodowe. Lekarskie zdanie: **Środkiem szczególniejszéj wartości do uleczenia chorób piersiowych wszelkiego rodzaju i suchotom jest Hoffa wyciąg słodowy. Wyleczyłem nim 32 letnią córkę moją cierpiącą na owrzodzenie płuc. Ciągłe używanie wyciągu słodowego wraz z czokoladą słodową [illegible] piersiowemi cukierkami słodowe[illegible] zmniejszyło widocznie chorobliwe [illegible]wiska i uskuteczniło zupełne wy[illegible]zenie. Dr. Sporer, c. k. radca gu[illegible]rnialny w Abbazia. Dopi[illegible]ek. Nauen [illegible] lutego 1877. Na przepisa[illegible]ie mojego [illegible]karza domowego proszę [illegible]la pewnéj [illegible]oby przychodzącéj do [illegible]drowia o [illegible]desłanie 2 funtów czokolady słodowéj i 1 funta cukierków słodowych. [illegible]mer, c. k. telegrafista.** (1623-8-12)

(*Prawdziwe cukierki słodowe Hoffa są w niebieskim papierze.*)

Składy w KRAKOWIE, u W. Redyka, J. Trauczyńskiego, Józ. Jahna i C. W. Kohlera; w NOWYM SĄCZU u R Jakubowskiego, w TARNOPOLU u Fr. Jamrogiewicza aptek.

Składy papieru F. Szukiewicza

W KRAKOWIE
ulica Grodzka L. 62 i Rynek główny przy A—B
są stale zaopatrzone
we wszelkie **zeszyty i potrzeby szkolne, materyały pisemne, rysunkowe i malarskie** w najlepszych gatunkach.

Monogramy i bilety wizytowe.
Księgi handlowe.

Magazyn w Rynku utrzymuje oprócz tego **Skład komisowy**
SREBER CHINSKICH i ARGENT PLAQUÉ
oraz
APARATÓW KOSCIELNYCH
z fabryki **J. L. Herrmann** w Wiedniu.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE! (2054-5-)

Niema bolu zębów!
Niema ochwierutanych zębów!

Każdy ból zębów uśmierza natychmiast nazawsze w całym świecie słynny **„szkocki płyn do zębów“** prof. Masona. Zbadany i polecony przez słynnych wiedeńskich lekarzy. 1 flaszeczka z opisem użycia 50 c. Tysiące osób cierpiących na zęby już po jednorazowem użyciu nie mają przez długie lata bolu zębów, a zęby zepsute czy dobre doskonale się zachowują.

Główny skład ma **A. Ried** w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse Nr. 1. Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką.

c. k. uprzywilej.
Jeunesse éternelle
(wieczna młodość)

odświeża porost włosów i przywraca włosom młodocianą świeżość i pierwotną barwę najdaléj w 14 dniach. Można spać na jedwabnych poduszkach, a nic się nie odfarbuje lub powala. 1 flaszeczka 2 złr. w. a.

Oryginalna pomada z olejku smołowego leczy każdą słabość włosów u dorosłych i dzieci i wytwarza włosy tam, gdzie jakie były, lub być powinny. 1 słoik 2 złr. 50 cent. (1134-10-)

SAVON de GOUDRON de BERGER
(Bergera lekarskie mydło smołowe)

używane bywa na podstawie orzeczeń i świadectw pp. profesora Dr. kawalera v. Schraff, profesora Hellera, Dr. Melichera i wielu lekarzy i niefachowych od 10-ciu lat z niezawodnym skutkiem przeciw

chorobom skórnym wszelkiego rodzaju
tudzież każdej nieczystości cery,

szczególniej przeciw wysypkom, świerzbowi, liszajom, parchom, zbieganiu sadła, łupieżowi na głowie i brodzie, przeciw piegom, plamom wątrobianym, czerwoności nosa, odmarznięciu, poceniu nóg i przeciw wszelkim zewnętrznym chorobom głowy dzieci. Prócz tego można ją każdemu polecić jako środek do mycia czyszczący cerę. Jeżeli Bergera mydło smołowe użytem zostaje na zdrową cerę jako stały środek do mycia lub też do czasowych kąpiel, to nadaje tejże niezwykłą delikatność i świeżość, jakich żadnemi innemi środkami osiągnąć nie można, i ochrania stale od powyżej wymienionych cierpień cery

Cena sztuki z opisem użycia 35 ct.

Bergera mydło smołowe zawiera 40% zgęszczonej smoły drzewnej, jest bardzo starannie wyrobione i odróżnia się znacznie od wszystkich innych mydeł smołowych w handlu.

Celem uchronienia się od omamień

należy żądać wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i zwracać uwagę na zielone opakowanie.

Bergera mydło smołowe jest prawdziwe do nabycia: w KRAKOWIE u apt. Stockmara; we LWOWIE u apt. S. Ruckera; w NOWYM-SĄCZU u apt. Jakubowskiego; w TARNOWIE u apt. Ranka.

Prócz tego każda apteka może dostarczyć mydło smołowe Bergera po cenie oryginalnej. Zamówienia hurtowne i częściowe przyjmuje główny skład: aptekarz **G. HELL** w Opawie. (1129-17-18)

„Dolina Szwajcarska“
przy ulicy Zwierzynieckiéj.

Dziś i codziennie
Artyści międzynarodowi przedstawią najulubieńsze tańce i śpiewy. Początek o godz. 8éj. Wstęp 15 c., w niedziele i święta wstęp 20 cnt. (2113-4-6)

J. Tylko, Restaurator.

Agencya dla Rolników
STANISŁ. MIKUCKIEGO
w Krakowie, Rynek Nr. 28,
przyjmuje zamówienia na
oryginalne
gatunki zbóż do siewu, jakoto:
Pszenicę frankensteinską, probsteiską, banacką i podolską,
Żyto probsteiskie, zelandzkie
Niemniéj krajowéj produkcyi:
Żyto montańskie, Pszenicę banacką, galicyjską ostkę. (2067-2-3)

Ktoby miał do sprzedania
majątek ziemski

przy kolei, z dobrym domem mieszkalnym, ogrodem i budynkami, w glebie pszennéj, z dostateczną ilością łąk i trochę lasu, w cenie od 30 do 50,000 reńskich — raczy nadesłać opis pod adresem **Ludwika Grzymały** przez Warszawę, poste restante w BIAŁY RADZIWIŁOWSKIEJ, gubernia Siedlecka. — Może być dany w razie żądania w zamian majątek w Królestwie lub dom w Warszawie. (2116-2-6)

Böttcher & Fröhlich
Fabryka maszyn w Rzeszowie

poleca:

Młocarnie ręczne po	75	zł.	i wyżéj
Młocarnie wraz z kieratem po	270	„	„
Młocarnie przewoźne wraz z kieratem przewoźnym po	450	„	„
Młynki do czyszcz. zboża po	60	„	„
Trieury do wydzielania wyki i kąkolu po	130	„	„
Trieury do gatunkowania ziarn zbożowych po	85	„	„
Pompy do gnojówki po	65	„	„
Pompy do wody po	20	„	„
Metalowe pompy dla gorzelń i browarów po	100	„	„
Siewniki szerokorzutne po	110	„	„
Siewniki rzędowe oryg. Sacka	275	„	„
Siewniki rzęd. do rzepaku po	75	„	„
Siewniki do koniczyny po	55	„	„
Młynki ręczne do mielenia zboża po	55	„	„
Młynki z prawdziwemi kamieniami po	165	„	„
Walec pierścieniowy, zwany brona Niszwitza po	68	„	„
Gniotowniki do słodu po	140	„	„
Sieczkarnie po	45	„	„
Siekacze do buraków i kartofli po	35	„	„

Wszelkie reparacye, urządzenie gorzelń, browarów, tartaków i t. d. (1960-3-3)

Grodziecki Portland-Cement

podobnie jak w latach poprzednich, otrzymałem w Krakowie na wyłączną sprzedaż bezpośrednio z fabryki.

Cement ten używany do budowli rządowych, jak koszar, szpitali, do salin, do wszystkich niemal kolei galicyjskich, do budowli miejskich i kanałów, szczycący się uznaniem pierwszorzędnych inżynierów i budowniczych, otrzymuję co tydzień świeży i sprzedaję go po cenach fabrycznych. (660-18-)

Wincenty Wróblewski w Banku Galicyjskim.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie
„Spółka zarejestrowana z nieogran. odpowiedzialnością“
ulica S. Jana Nr. 305,

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,
b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa, wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (1948-5-8)

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 500 złr. w. a. bez wypowiedzenia,
od 500 złr. do 1,000 złr. za 3-dniowem wypowiedzeniem,
„ 1,000 „ „ 6,000 „ „ 10 „ „
„ 6,000 „ „ 10,000 „ „ 20 „ „
„ 10,000 „ „ 30,000 „ „ 45 „ „

Kraków dnia 11 sierpnia 1877 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.*
Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

O ile zapas starczy.

Najokazalsze premie
dla Abonentów „Czasu.“

Z ogromnemi ofiarami udało się podpisanemu Zakładowi nabyć prawo rozpowszechnienia najsłynniejszych, niżéj wymienionych **czterech arcydzieł,** jesteśmy więc w tém miłém położeniu, że możemy oddać Szanow. Abonentom i Czytelnikom **„Czasu“** te **kosztowne dzieła sztuki** po następujących **bajecznie tanich cenach.** Dostarczamy zatém tylko za

7 złr.

następujące cztery imitacye obrazów olejnych:
Nr. 1. **„Pytanie miłości“** (Liebesfrage), Ertmanna
Nr. 2. **„Posługi rycerskie“** (Ritterdienste) Ertmanna } para, format 47 × 35.
Nr. 3. **„Węgierscy Cygani“** (Ungarische Zigeuner), **Reinharda**
Nr. 4. **„Spokój w polu“** (Ruhe im Felde), **Gauermanna** } format 54 × 72.

Oddajemy także **dwa dowolne obrazy za 4 złr.** jak równie **jeden obraz za cenę złr. 2.** Te dzieła sztuki

najpiękniejsze imitacye obrazów olejnych

stanowią **bardzo wielką, imponującą ozdobę każdego salonu,** a każde z nich z osobna jest **wykończonem arcydziełem;** nazwiska zresztą wymienionych powyżéj mistrzów stanowią zupełną rękojmię osobliwości tych dzieł sztuki. Spodziewamy się zatém po artystycznym zmyśle Szanownych Czytelników, że nie pominą tej **tak szczęśliwéj i nigdy nie powrotnéj sposobności** nabycia tych prawdziwie pysznych egzemplarzy. Tylko dla Abonentów i Czytelników tego dziennika oznaczoną jest powyższa cena; obrazy te kosztowały dawniéj **złr. 50, a dzisiaj jeszcze jest cena sklepowa 40 złr.,** o czém każdy przekonać się może.

Zamawiający zechcą odciąć **poniższą zamówkę,** a wypełniwszy ją, nadesłać do

Verlags-Anstalt,
Wien, II Bezirk, Taborstrasse Nr. 11.

(Czas) *Zamówka.*
An die Verlags-Anstalt, Wien, II., Taborstrasse 11.

Proszę mi posłać: Bild 1. ______
Bild 2. ______
Bild 3. ______
Bild 4. ______
(Należy obraz tak nazwać, jak jest w anonsie nazwany).
Należytość w kwocie złr. ______ załączam (albo **za zaliczką**).
Nazwisko zamawiającego ______
Zamieszkanie ______
Ostatnia poczta ______

Jeżeli należytość posyła się wraz z zamówieniem można powyższą zamówkę przykleić do karty pocztowéj (Postanweisung), a zamawiając **za pobraniem pocztowem** przykleić ją do karty korespondencyjnéj. (2115-2-3)

Ces. król. uprzyw.
kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Niniejszém rozpisuje się w drodze oferty **dostawa 10,000 metrów kubicznych sosnowego drzewa opałowego,** dla przestrzeni: Lwów-Brody-Podwołoczyska i 15,000 metrów kubicznych dla przestrzeni: Kraków-Lwów.

Szanownych Konkurentów zaprasza się, aby dotyczące oferty **najdaléj do 12 Września b. r.** do podpisanéj Dyrekcyi ruchu wnieśli.

Dotyczące warunki dostawy przejrzeć można u naczelników wszystkich stacyj.

Jako wadyum należy 5% w naszéj kasie zbiorowéj we Lwowie złożyć.

Przytém nadmienia się, że co do wyboru ofert, towarzystwo zupełną wolność sobie zastrzega.

Lwów, dnia 29 Sierpnia 1877 r. (2075-2-3)

Dyrekcya ruchu.

Świadectwo urzędowe.

Na żądanie Szanownej c. k. nadwornej odlewarni dzwonów Ignacego Hilzera i Syna w Wiener Neustadt zaświadcza się niniejszem, że dzwony dostarczone w roku zeszłym przez pomienioną firmę do kościoła katedralnego w Rożnowie (Rosenau) a mianowicie: pierwszy, wagi 36 centn. wied., wysokości tonu *C;* drugi, 17½ centn., tonu *E*; trzeci 10 centn., tonu *G*; i czwarty 4½ centn., tonu *C*; — wszystkie te cztery dzwony ważące razem 68 centn., pod względem dokładnej roboty i ozdobnego wykończenia, czystości dźwięku i doskonałéj harmonii *C dur,* odpowiadają zupełnie wszystkim usprawiedliwionym wymaganiom.

Zarazem nadmienia się tu z uznaniem o nowo wynalezionym przez wspomnioną firmę systemie opatrzenia dzwonów, który się odznacza łatwością w dzwonieniu.

Wyrażając więc niniejszém Szanownej c. k. nadwornej odlewarni dzwonów Ignacego Hilzera i Syna najzupełniejsze zadowolenie i uznanie, należy zarazem jaknajusilniej polecić wyroby wspomnionej firmy tym wszystkim, co sobie życzą mieć piękne i dźwięczne dzwony. (2140)

Rożnów (Rosenau)

Z Ordynaryatu.

PERŁY W. GUYON PRZECZYSZCZAJĄCE

Środek czyszczący, bardzo łatwy do zażycia, niezawodnéj skuteczności, przeciw zatwardzeniu, żółci, zamuleniom i boleściom żołądka, i t. d.

3 franki pudełko ze 100 pereł złożone, ½ pudełko 1 fr. 50 c. w Paryżu.

W PARYŻU RUE DE SEINE, 31.

Dostać można we LWOWIE, w aptece p. Mikolascha; w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych p. Mrozowskiego; w KRAKOWIE, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

(1159-15-20)

ORFEVREIE CHRIS TOFLE.

FABRYKI
w PARYŻU i KARLSRUHE
dyplom Honorowy 1873 r.
w Wiedniu.

Centralny Skład:
W Wiedniu, Opernring 5 **w Wiedniu.**

Odznaczenia na następnych wystawach: Paryż 1839, 1844, 1849, trzy złote medale. Paryż 1855 wielki medal honorowy, Karlsruhe 1861, złoty medal zasługi, Londyn 1862, dwa medale „for excellence,“ Paryż 1867, hors concours.

POINÇON DU MÉTAL BLANC DIT ALFÉNIDE — ALFÉ NIDE — CHRISTOFLE

MARQUES DE FABRIQUE — C C — CHRISTOFLE

Przybory stołowe z alfenidu. Sprzęty stołowe. Ubrania stołowe i serwisy na wety. Serwisy do kawy i herbaty. Szczegółowe przedmioty dla hoteli, statków parowych i kawiarń. Posrebrzanie i pozłacanie wszelkich przedmiotów.

Zwracamy uwagę Publiczności na to, że wszystkie przedmioty naszéj orfévrerie oznaczone są naszym stemplem fabrycznym i nazwą a na każdéj sztuce podaną jest waga srebra.

W naszym składzie odbywa się sprzedaż po stałych cenach fabrycznych naszéj taryfy. — Illustrowany cennik darmo; każde zamówienie bezpośrednie punktualnie będzie wykonane. (943.21-)

Zdroje szczawiowe Deutsch-Kreutz.
(RUDOLFS-QUELLE)

Najczystszy alkaliczny szczawik bez żelaza.

Rozbiór dokonany przez nadwornego radcę prof. Dr. R. Freseniusa w Wiesbaden.

Znany jako najbardziéj ożywiający nader smaczny napój mineralny, a także uzdrawiający jak żadna inna woda mineralna, szczególniéj przy wszelkich dolegliwościach piersi, błonk śluzowych i t. d. ustroju ciała.

Bezpośrednie zamówienia lub zapytania należy adresować: An den Besitzer der Quelle **Eduard Langfelder Wien I Johannesgasse 12,** lub: An die Brunnen-Verwaltung in **Deutsch-Kreutz** bei **Oedenburg.** (1606-16-39)

Ceny na miejscu w **stacyi Oedenburg** włącznie z opakowaniem.
1 skrzyneczka z 25 półlitrowemi flaszkami złr. 4. 50
1 „ „ „ z 25 całemi litrowemi flaszkami „ 6. 50
Skład w Krakowie u p. **W. Goldwassera w głównym rynku l. 44.**

Obwieszczenie.

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić Szanownych Członków Wydziału wielkiego kasy Oszczędności miasta na nadzwyczajne zgromadzenie tegoż Wydziału, które odbędzie się **dnia 5 września b. r.** to jest **we środę o godzinie 4éj popołudniu** w sali posiedzeń Rady miejskiéj.

Na porządku dziennym:

Sprawy dotyczące wewnętrznego zarządu. (2201)

Kraków, 3 września 1877 r.

Iszy wiceprezydent miasta jako zastępca przewodniczącego Wydziału
Dr. Weigel.

Obwieszczenie.

Nr. 526. (2080)

Na zasadzie przepisu §. 176 ustawy konkursowéj zawiadamia się niniejszem wszystkich wierzycieli masy upadłości Wincentego Kirchmayera, którzy dotąd swe pretensye do téj masy zgłosili, iż plan trzeciego rozdziału krydalnych funduszów sporządzony został i takowy albo w biurze komisarza konkursowego, albo u zarządcy masy Wgo Dra Feliksa Szlachtowskiego przejrzany i w odpisie podniesiony być może. Zarzuty przeciw temu planowi rozdziału mogą być ustnie lub pisemnie wniesione włącznie do 8go września 1877 u komisarza konkursowego; a w razie wniesienia zarzutów wyznacza się do rozprawy co do tychże i w celu ustalenia planu rozdziału, termin **na dzień 18 września 1877 r.** o godzinie 10éj zrana w biurze komisarza konkursowego, na który jednocześnie p. zarządca masy, zastępca tegoż i członkowie wydziału wierzycieli wzywają.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1877 r.

Pęgowski,
c. k. radca Sądu krajowego, jako komisarz konkursowy.

Z dniem 10 września br.

rozpoczynam w Rzeszowie naukę muzyki według metody Chopina; chcący korzystać z tejże, raczą się zgłosić do mego mieszkania na ulicę Bernardyńską w domu Wiel. *W. Gokiert.*
Aniela z Aozkiewiozów Rurik.
(2159-1-3)

Ukończony i wykształcony akademik

gotów udzielać lekcye. Obeznany z wszystkiemi przedmiotami gimnazyalnemi, oznajmia jako specyalność swoją: literaturę i **konwersacyę** w językach polskim, **niemieckim i francuskim.** Wiadomość w domu *Wgo Launera* ul. Floryańska l. 346, oficyna I piętro pod lit: **S. S.** (2153)

Dr. Zdzisław Nieszkowski

lekarz ordynujący w Szczawnicy, w roku bieżącym będzie udzielał rad lekarskich w **Meranie.** (2156-1-4)

Tabula miejska

Bastówka, położona 1 milę od stacyi kolejowéj, składająca się z 45 morgów ornego dobrego gruntu, **jest z wolnéj ręki do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u Wielm *Skowrońskiego* c. k. notaryusza w Pilźnie w Galicyi. (2154-1-2)

Nauczycielka muzyki,

posiadająca chlubny dyplom z Konserwatoryum zagranicznego, udziela lekcyi muzyki pod warunkami umiarkowanemi, również w zamian za lekcye poszukuje mieszkania przy familii. Objaśnień bliższych udzieli **Biuro nauczycielskie H. Nowoleckiéj,** ulica Gołębia wyższa pod l. 168, Isze piętro. (2151-1-2)

W SALONIE MÓD
KLOTYLDY VALLÉT i W. GEBHARDT

dawniéj Ebers,
przyjmują się suknie do roboty.
Ulica Floryańska Nr. 329.
(2152-1-3)

Huta szklanna w **Niwiskach** w starostwie Kolbuszowskiem, 100 lat istniejąca, oddalona 1¼ mili od stacyi kolei Ropczyce, o milę od drogi krajowéj Mielecko-Dębickiéj z budynkami, Inwentarzem, z dodaniem pomieszkań i gruntów dla robotników, drzewa sągowego sosnowego, lub téż bez tegoż, będzie od 24 czerwca 1878 r. na lat 12 do wydzierżawienia za kaucyą. Interesowani zechcą się zgłosić wprost listownie lub osobiście do właściciela na miejscu p. Kolbuszowa. (2155-1-3)

Szanowne i zacne Zgromadzenie płci obojga Synagogi postępowéj!

Dlaczego działacie wbrew idei ducha czasu i polskości, biorąc **kaznodzieję żargonowego,** który ani joty po polsku nie umie i umieć nigdy nie będzie? Kiedy nawet protestanci, greko-unici, kazania mają po polsku? (2157)
Maurycy Weber współwyznawca.

Mając kilkoletnią praktykę przy szkołach publicznych, mianowicie żeńskich oraz pensyonacie, znając dokładnie metodę udzielania języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego — obecnie życzę sobie przyjąć miejsce prywatne w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość w domu p. *Harajewicza* przy ul. Bernardyńskiéj w Krakowie.
(2158-1-3) **Marya Kamińska.**

OBICIA POKOJOWE
Story do okien
Regestra gospodarcze
poleca
HANDEL PAPIERU
KUTRZEBA & MURCZYŃSKI
w Krakowie.
Poszukujemy **chłopca** do praktyki handlowéj. (2052-5-)

KASY
ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego
w Krakowie pod Nr. 28.
(1711-33-)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych
w Krakowie, Rynek l. 28
polecają PP. Rolnikom

Pługi różnego systemu,
Extyrpatory różnéj wielkości,
Spulchniacze,
Plewniki do buraków i kartofli,
Brony diagonalne kute,
Brony łańcuchowe do łąk,
Walce do gniecenia brył,
Siewniki szerokorzutne różnych systemów,
Siewniki rzędowe róźn. systemów,
Siewniki do kupkowego siewu,
Siewniki ręczne taczkowe do koniczyny,
Kosiarki orygin. Walter A. Wooda,
Roztrząsacze siana,
Grabiarki całe żelazne,
Grabiarki amerykańskie „Sulky",
Widły do siana i nawozu,
Żniwiarki orygin. Walter A. Wooda
Przyrządy do ostrzenia noży.

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (1710-56-)

Warsztat napraw,
Kleparz, ulica Krzywa Nr. 83a.

Pełnomocnik S. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Poszukuje się
MAJĄTKU

w okolicach Krakowa najbliższych, w dobréj glebie i kulturze, z porządnym domem mieszkalnym, ogrodem i zabudowaniami gospodarczemi — w cenie od 40 do 60 tysięcy — spłaty dla sprzedającego mogą być korzystne. — Oferty proszę przesyłać pod liter. **N. (5)** poste restante **Kraków.**
(2128-3-3)

Sprzedaż
Piwa Woynickiego

wprost z lodowni po cenie browarnianéj z doliczeniem za fracht i opłaty akcyzowéj przyjął i uskutecznia **Handel Edwarda Fuchsa w Krakowie,** poleca zarazem takowe śmiało każdemu jako doskonałe zupełnie tak w kolorze, jak smaku i dobroci zbliżone do Pilzneńskiego, a w cenie wielka różnica zachodzi, bo znacznie tańsze. (2058-3-4)

Otwarcie Hotelu.

Niżéj podpisany ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż w dniu 20 sierpnia **otwarł w Tarnowie: „Hotel Lwowski"** urządzony elegancko z cenami bardzo przystępnemi od 1 — 2 fl za dobę. Również urządził dla Szan. gości **Restauracyę** oraz Kawiarnią z billardami, — i poleca takowe tak miejscowym mieszkańcom, jak i Szan. przejezdnym Gościom. Z uszanowaniem
(2023 3 4) **Leon Kopold.**

C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

WYKAZ

dnia 31 Sierpnia 1877 r. wylosowanych, a dnia 1 Marca 1878 r. płatnych listów hipotecznych.

Serya A. po złr. 100.

153 242 291 456 752 837 1083 1108 1271 1296 1317 1394 1506 1512 1596 1617 1672 1674 1704 2116 2241 2282 2358 2690 2767 2799 2859 3022 3186 3328 3347 3606 3622 3646 3706 4060 4128 4355 4475 4530 4531 4669 4727 4730 4895 5011 5130 5341 5604 5638 5721 5744 5792 5861 5948 5949 5993 6000 6036 6228 6280 6441 6497 6611 6649 6825 6883 6894 6960 7022 7024 7262 7528 7592 7634 7655 7717 7729 7784 8203 8217 8281 8388 8485 8581 8654 8922 9243 9247 9361 9446 9475 9652 10021 10156 10206 10232 10365 10720 11534 11916 11920 12079 12106 12583 13057 13372 13729 13865 13878 14087 14196 14216 14724 14760 14849 15008 15012 15136 15266 15320.

Serya B. po złr. 300.

95 138 230 382 585 600 641 653 688 903 1005 1247 1417 1528 1896 1987 2166 2230 2644 3253 3275 3344 3506 3765 3818 3844 3874 3969 4003 4012 4080 4171 4270 4420 4786 5124 5369 5506 5639 5668 5809 5903 5995 6540 6593 6828 6877 7062 7086 7183 7802 7962 8130 8150 8190 8264 8267 8318 8719 8755 8854 8861 8870 8957 9060 9089.

Serya C. po złr. 500.

33 108 112 264 299 340 361 382 425 536 555 655 768 790 804 912 1080 1087 1224 1258 1364 1470 1467 1469 1662 1982 2372 2398 2434 2587 2635 3055 3189 3339 3703 3745 4306 4312 4499 4564 4637 4744 4937 4964 5029 5172 5174 5271 5395 5742 6095 6111 7089 7236 7269 7366 7461 7473 7683 7734 7961 8101 8880 8897 9038 9117 9379.

Serya D. po złr. 1000.

80 192 365 395 549 660 966 997 1035 1124 1286 1327 1630 1970 2270 2280 2612 2921 3106 3135 3247 3261 3309 3543 3740 3883 3986 4017 4063 4272 4314 4490 4832 5089 5341 5439 5528 5532 5735 5777 6001 6105 6215 6240 6325 6437 6581 6586 6635 6653 6784 6834 7126 7131 7218 7291 7459 7539 7618 7635 7814 7903 7912 8011 8088 8129 8221 8248 8284 8297 8383 8484 8511 8609 8955 9170 9256 9308 9318 9781 10200 10213 10313 10449 10507 10698 10931 11087 11230 11301 11344 11472 12255 12385 12401 12657 12692 12792 12885 12980 13105 13111 13223 13644 13674 13756 13908 14162 14465 14616 14757 14847 15154 15156 15165.

Serya E. po złr. 5000.

95 371 617 687. (2079)

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Sicherstellung des Montursbedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Corps für das Jahr 1878 wird am **17. Oktober 1877** beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien eine Offertverhandlung abgehalten werden. (2077)

Die Lieferungs-Gegenstände sind:

1. Gruppe: Tuch, Tuch- und Wollsorten.
2. Gruppe: Wäsche und andere Leinwand-Artikel.
3. Gruppe: Fussbekleidung und andere Ledersorten.
4. Gruppe: Wirkwaaren (Fussocken, Leibel)
5. Gruppe: Kopfbedeckungs-Artikel.
6. Gruppe: Posamentirwaaren, Marine-Kappenbänder, Halsflöre u. Halsschleifen.
7. Gruppe: Metall-Waaren.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung zu betheiligen wünschen, werden hiemit eingeladen, ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens am 17. Oktober 1877 bis 11 Uhr Vormittags beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section), in Wien (I. Bezirk, Dobelhofgasse Nr. 7) zu überreichen, wobei bemerkt wird, dass dem Kleingewerbe die thunlichste Berücksichtigung zugewendet werden wird.

Die Offerte müssen mit dem fünfperzentigen Reugelde in einem besonderen Umschlage entweder in barem Gelde oder in Werthpapieren, die zur Cautionsbildung als geeignet erklärt sind, dergestalt belegt sein, dass das Reugeld gezählt und übernommen werden kann, ohne die Offerte selbst öffnen zu müssen.

Auf dem besonderen Umschlage des Reugeldes sind die Münz- und Papiersorten des letzteren genau zu bezeichnen.

Mit den Offerten ist auch der glaubwürdige Nachweis beizubringen, dass der Offerent zur Erfüllung der in Aussicht genommenen Lieferungen die Befähigung und die Mittel besitze.

Die Anbote können entweder auf einzelne Artikel, auf eine, mehrere oder alle Gruppen lauten, doch müssen die Preise für jeden einzelnen Artikel in Bank- oder Staatsnoten österreichischer Währung genau und bestimmt mit Ziffern und Worten angegeben sein.

Das k. k. Reichs-Kriegs Ministerium (Marine-Section) behält sich die Ratifikation des Ergebnisses der Offertverhandlung, sowie die uneingeschränkte Wahl unter sämmtlichen Offerenten, eventuell die Verhandlung wegen Verlängerung der bestehenden Contrakte vor.

Im telegraphischen Wege, oder nach dem festgesetzten Termine eingelangte Offerte, sowie diejenigen Anbote, welche ohne genaue Angabe der Lieferungs-Gegenstände und der Preise blos im Allgemeinen einen Prozenten-Nachlass auf die Preise anderer Concurrenten zugestehen, werden wie auch die Bedingung, nur die Lieferung der gesammten offerirten Artikel übernehmen zu wollen, nicht berücksichtiget.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Staats- oder Banknoten geleistet, eine Agiovergütung aber unter keiner Bedingung zugestanden.

Die Einlieferung der Monturssorten und der übrigen Artikel muss mit Ein drittel bis 31. Jänner, mit Ein drittel bis 15. März, und vollzählig bis 30. April 1878 beendet sein.

Die übrigen Bedingnisse dieser Lieferung, sowie die nähere Angabe der Gattung und Menge der einzuliefernden, zu jeder der Eingangs genannten sieben Gruppen gehörenden einzelnen Artikel können bei dem k. k. Militär-Hafen-Commando in Pola, Seebezirks-Commando in Triest, und beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien, ferner bei den Handels- und Gewerbekammern in Wien, Linz, Brünn, Prag, Buda-Pest, Graz, Laibach, Reichenberg, Klagenfurt, Triest, Zara, Rovigno, Fiume, Krakau, Lemberg, Kronstadt und Agram, die betreffenden Muster aber bei den drei erstgenannten Marine-Behörden eingesehen werden.

OFFERTE-FORMULARE:

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) bezüglich der Monturs-Lieferung für das Jahr 1878 aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingnisse eingesehen zu haben und erbiete mich nachfolgend benannte Monturssorten nach diesen Bedingnissen und in der darin bezeichneten Menge zu den nachstehenden Preisen Loco Pola liefern zu wollen, und zwar:

. . . Palelot à . . . . . fl. . . . kr. Schreibe . . . . Gulden . . . Kreuzer per Stück.
. . . Tuchpantalon à. . fl. . . . kr. Schreibe . . . . . Gulden . . . Kreuzer per Stück.
. . . Paar Schuhe à . . fl. . . . kr. Schreibe . . . . Gulden . . . Kreuzer per Paar.
und so weiter.

Für diese hafte ich mit dem abgesondert beigeschlossenen Reugelde von . . . fl . . kr.

Datum Unterschrift:
Tauf- und Zuname, Gewerbe und genaue Adresse des Offerenten.

Auf dem Umschlage:
Offerte des N. N. wohnhaft in N. auf die Marine-Monturs Lieferung pro 1878,
An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section)
in Wien, I. Bezirk, Dobelhofgasse Nr. 7.
Beiliegend im besonderen Umschlage das Vadium per . . . . . fl. . . . . kr.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

Poszukuje się
większych dóbr tabularnych
za gotówkę.

Dobra te mają być w Galicyi, położone blisko kolei i jednego z większych miast, w okolicy żyznéj, zdatnéj do uprawy buraków i pszenicy, dobrze zaokrąglone, z budynkami wystarczającemi i w dobrym stanie, jak równie z kompleksem lasowym i wyrębem. Zgłoszenia sprzedaży z podaniem najniższéj ceny, z szczegółowem opisaniem i wymienieniem ciążących służebności (serwitutów), z wyłączeniem wszelkich pośredników, nadsyłać należy wprost pod adresem: **Josef S. Villímek, landw. Maschinengeschäft in Prag, Florenzgasse Nro 3.** — gdzie także na żądanie dostać można cenników najlepszych maszyn i narzędzi *franco.* (2125-2 2)

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
oraz
Wydawnictwo dzieł katolickich
w Krakowie, w Rynku gł., pod Nr. 17,
poleca Szan. Publiczności

X. Adam Słotwiński. Hygiena moralna czyli wskazówki dla matek chrześciańskich, jak mają wychowywać dzieci Przedmowa XII i 224 str. Cena 80 cnt.

Pod prasą i w tych dniach wyjdzie:
Wł. L. Anczyca **Historya Polska, w nowem poprawnem wydaniu.** (2076-2-3)

Podpisana **nauczycielka przy szkole miejskiéj żeńskiéj** w Krakowie, przyjmuje **panienki uczęszczające do szkół publicznych** za przystępnem wynagrodzeniem, zapewniając im troskliwy dozór i opiekę. Lekcyę muzyki, języków i tańców pobierane mogą być na żądanie.

Julia Gross,
Stradom L. 4, dom XX. Misyonarzy.
(1978-10-10) przy plantach.

Jak w poprzednich latach tak i w tym roku, **panienki** chodzące do szkół publicznych znajdą u mnie pomieszczenie, a oprócz tegoż mogą mieć na żądanie korepetycye i odnosić znaczne korzyści w językach francuskim i niemieckim, mając w domu moim Niemkę i Francuskę do codziennéj konwersacyi. — Osoby interesowane zgłoszą się na ulicę Gołębią niższą pod Nr. 182 na drugie piętro. (1975 6-6)
Strażyńska, wdowa.

Zawiadamiam niniejszem, że jak lat poprzednich, **przyjmuję na mieszkanie i stół** PP. Słuchaczy Uniwersytetu, oraz uczniów wszelkich publicznych szkół. Korepetycye przedmiotów szkolnych oraz nauka języków w domu. Na żądanie mogą być pokoje osobne lub wspólne.

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje podpisany przy ulicy Karmelickiéj pod Nr. 161, dom Wgo Alfreda Milieskiego.
(1949 4 6) **A. Furmankiewicz.**

Od 1go września

udziela lekcyj muzyki Alfred Kołaczkowski.—Mieszka przy ulicy Stolarskiéj pod Nr. 481 na II. piętrze. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać od godziny 2éj do 4éj. (2056-5 5)

Kurs muzyki według metody
Chopina

rozpoczynam w r. b. z dniem 1go września w nowem mieszkaniu przy ulicy **Floryańskiéj** pod L. 356 (gdzie sklep p. Marka) na II piętrze. Zgłoszenia przyjmuję tamże, codzień począwszy od dnia powyższego między godziną 11 a 1 w południe.
(2031-3-3) **Emilia Gąsiorowska.**

Pensyonat chłopców
Porgesa

Wien, IX., Rolingasse Nr. 17.
Programy darmo. (1878-2 6)

W Bielsku

młodzież chcąca uczęszczać na nauki
do szkół wyższych i średnich

znajdzie umieszczenie przy uczciwej familii, jak równie dobre utrzymanie, zupełną troskliwość i dozór. Mieszkanie jest zdrowe i obszerne. W domu mówi się czysto po polsku i po niemiecku. — Bliższéj wiadomości na żądanie udziela (2019-5-6)
A. Berka,
Laubengasse Nr. 1, (róg Rynku)
w Bielsku.

W Opawie

młodzież chcąca uczęszczać na nauki znajdzie umieszczenie u pensyonowanego c. k. oficera wraz z utrzymaniem i sumiennym dozorem. Na żądanie udziela tenże w domu gruntownéj nauki fortepianu tudzież pomocy w języku łacińskim, francuskim i rysunkach. Bliższa wiadomość i program urządzenia domowego pod adresem: (2020-3-)
J. E. Hofer,
Schillerplatz, 15, w **Opawie**
(Troppau).

MARYI GOMUSIŃSKIÉJ
Pensyonat żeński

w Krakowie
przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 457
naprzeciw Dyrekcyi Policyi
otwartym zostaje dnia 6 Września b.r.

Oprócz przedmiotów planem szkolnym objętych, udzielanym będzie obowiązkowo język francuski i niemiecki przez rodowitą francuskę i niemkę, a na żądanie Szanownych Rodziców i Opiekunów, muzyka, śpiew, tańce i język angielski.
(1792-7-)

Ważne dla rodziców i opiekunów.

Kilku studentów może być umieszczonych na wikt i stancyą za umiarkowanem wynagrodzeniem.

Wiadomość w handlu A. MECNAROWSKIEGO w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj. (2110-4-4)

Rodzicom
przyjeżdżającym do
Krakowa

zwracam uwagę na **wyprzedaż mojego handlu** galanteryjnego, artykułów piśmiennych i rysunkowych przy Rynku głównym naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha. (2136-3-5)
K. Bensdorf.

Pszenice do siewu

z dóbr Gnojnik:
Galicyjska ostka wytrwała, na nieprzyjazną zimę i nieulegająca śnieci;
Banatka pierwszy raz z oryginalnego nasienia tu wyprodukowana, (1952 6-6)
są do nabycia po 14 złr. za 100 kilo loco Kraków przez
Agencyę dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie w Rynku Nr. 28

Mąkę kościaną
parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiéj 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.** (1719-15-15)

Zamówienia tylko na dostawę w październiku się przyjmuje, gdyż cały zapas na wrzesień już wyczerpany.

Fabryka parowa mąki kościanéj i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowéj pod Nr. 353/4.

PIĘKNOŚĆ!

Młodzieńcza świeżość sił!
Jako nieprzewyższony środek upiększenia skóry przez cały świat płci pięknéj uznana, urzędownie wypróbowana, wyborna, nieszkodliwa, prawdziwa

RAVISSANTE

Dra LEJOSSE w Paryżu.

Ten w całym świecie słynny środek czyszczenia skóry okazał się ze wszystkich upiększających środków **najskuteczniejszym i najprawdziwszym w wygubieniu piegów, opalenia, miedziano-czerwonych i żółtych, tudzież wszelkich plam skórnych. RAVISSANTE** nadaje płci **uderzająco piękną,** blado-różową i aksamitno-delikatną **świeżość młodzieńczą,** czyni **skórę i ręce lśniąco białe i delikatne;** działa chłodząco i ożywiająco i utrzymuje **delikatność skóry** aż do **najpóźniejszego wieku.** (1987-5-)

PRAWDZIWEJ dostać można w **Krakowie** tylko w aptece p. **Stockmara.**
Wielki oryginalny słoik szklanny złr. 2 cent. 50; połowa złr. 1 cent. 50.
Skład główny: HEINR. SCHWARZ, BUDAPEST, MARIE-VALERIAGASSE Nr. 9.

Inserate

für
Wiener und Provinz-
blätter, überhaupt für die gesammte Presse des In- und Auslandes
besorgt am billigsten
Rudolf Mosse
Annoncen-Expedition,
Wien, I. Seilerstätte Nr. 2.